



„ALARM”

JEDNODNIÓWKA

Związku Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego.

WYDANA Z OKAZJI II ZJAZDU POWIATOWEGO.



— SIEDLCE — WRZESIEŃ 1926 R. —

zy,
y, co-
wiczenia
ym poe-

BANK ZIEMIAŃSKI

ODDZIAŁ w SIEDLCACH ul. Warszawska 60 tel. 39

Załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

POSIADA PRAWA BANKU DEWIZOWEGO.

SIEDLECKI SYNDYKAT ROLNICZY S-KA AKC.

Centrala: SIEDLCE, ul. Warszawska № 64 tel. 41

Oddziały: DROHICZYN n/B tel. 2, LUKÓW t. 24, RADZYŃ t. 12, SOKOŁÓW t. 34.

POLECA:

ZBOŻA I NASIONA,

ARTYKUŁY BUDOWLANE,

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,

TECHNICZNE I SAMOCHODOWE,

NAWOZY SZTUCZNE,

MATERJAŁY OPAŁOWE oraz

ŻELAZO, STAL, ODLEWY,

SMARY I OLEJE,

NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE,

ARTYK. GOSP. DOMOWEGO

ALARM

JEDNODNIÓWKA

Związku Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego.

Wczoraj, dziś i jutro strażackie w Siedleckiem.

Z obowiązku prezesa Związku Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego chcę na tem miejscu wypowiedzieć kilka słów, któreby były słowami i myślami wszystkich zrzeszonych w Związku Druhów.

A więc zaczniemy od wczoraj.

Wczoraj, to czasy przed i wojenne.

Powiat siedlecki, jak i całe Podlasie, pozostający pod „wzmocnioną czułością” Moskali i ich rządów, miał utrudnioną działalność na polu organizacyjnym pod każdym względem, a tembardziej na polu strażactwa.

Ochotnicza Straż Pożarna przed wojną w byłym zaborze rosyjskim — to kadra przyszłej kompanji Wojska Polskiego.

Tak rzecz rozumieł Moskale i tak rozumieliśmy ją my sami.

Z całą otwartą brutalnością układały się wzajemne stosunki.

Władza moskiewska panicznie się rozwoju straży bała i strasznie groźnie zabraniała.

My zaś namiętnie z poświęceniem rwaliśmy się do pracy, organizacji i doskonalenia drużyn.

W duszach i na sumieniu czuliśmy całą ciężar odpowiedzialności za przyszłe Wojsko Polskie.

Niech powyższe twierdzenie nikogo nie pobudzi do grymaśnego i lekceważącego uśmiechu, bo, zaświadczą to wszyscy przedniepodległościowi druhowie, serca mieliśmy rozsadzane przez dumę, płynącą z przekonania, że jesteśmy surogatem kadr wojskowych, którymi stwarzamy pajęczynkę ciągłości pomiędzy dawnymi i nadchodzącymi epokami dziejów Armji Polskiej.

Niemcy — okupanci przychylniej od Moskali traktowali rozwój straży, a jeżeli chodzi o zorganizowanie dostawy koni do pożaru, to władza okupacyjna wykazała może największą dbałość.

W czasach okupacyjnych — strażę prawie że nie kryły swych ćwiczeń o charakterze wojskowym.

Niemcy, gdy patrzyli na to, mróz ich po skórze przechodził, ale jako naród o genialnych wojskowych instynktach, radowali skrycie swe duszyska widokiem dziarskich i sprawnych szeregów, choć nie wojskowych, a przecież tak marsowo prezentujących się.

Drużyny strażackie były prawie wszędzie podstawą do zakładania oddziałów P. O. W. których celem była walka o Niepodległość z wrogiem zewnętrznym. Tym się tłumaczy tak zdumiewająco wielka ilość ochotników do wojska w listopadzie 1918 roku z terenu powiatu siedleckiego. Z powyższych względów procentowo na ten okres okupacyjny przypada spora ilość nowopowstałych straży. (Patrz odpowiednią tabelkę).

W czasie polskich czasów i wojny bujne przedtem życie w strażach znacznie osłabło, a w niektórych zamarło zupełnie.

Trzeba było, o dziwo, czekać aż powrócą „nasi chłopcy” z szeregów cali czy po-przetraćani, którzy, gdy odsapnęli i wypluli gąszcz wielu bólów i zawodów — to wznowili w drużynach życie ponownie.

W imię mówienia sobie prawdy w oczy, stwierdzę z tego miejsca, że spotykamy, co-prawda, obecnie dobry stan wyćwiczenia i wyposażenia, ale na zapał, o którym poe-



ta mówi, że tworzy cud, trudniej się dziś natknąć.

Rzecz, która, że się tak wyrażę, rozdarła powojenną martwość na polu strażactwa w powiecie siedleckim była akcja sejmiku, ściślej mówiąc, wydziału powiatowego, a w gruncie rzeczy starosty E. Koślacza, który z właściwym sobie rozmachem pewnej wiosny zakupił znaczną ilość kompletów rekwizytowych i rozmieścił je w rozmaitych punktach powiatu.

Bezwątpienia zastrzyk ów wzmógł gotowość przeciwpożarową, i tam, gdzie trafił na odpowiedni grunt — to wywołał utworzenie straży i swój cel przez krok starosty osiągnął, ale...

Otóż, gdy rok temu, na skutek powtórnej próby Związku Wojewódzkiego Straży, zmierzającej do zorganizowania Związku Siedleckiego, lustraliśmy straże wraz z inspektorem Błaszczkiem z Lublina, to spotykaliśmy miejscowości, gdzie dar sejmikowy haniebnie zmarnowano. Niezbyt groźnie wstydiliśmy tych, co nic nie dokupili i straży nie zorganizowali, ale tych, którzy nie umieli nam nawet wskazać, gdzie przechowywane są ich narzędzia, albo tych, u których w narzędziach myszki gniazda powiły i wywodziły liczne młode pokolenia — gromiliśmy z całym poczuciem wzniesłego posłannictwa, jakim jest ochotnicza służba niesienia ratunku bliźnim w czasie nieszczęścia pożarowego.

Ze stanu rzeczy wyciągnęliśmy, a raczej zarejestrowaliśmy wniosek, który się sam narzucał: Najlepsze chęci i najcenniejsza pomoc Samorządu nie da zbliżonego do 100% wyniku, gdy nie będzie uzupełniona organizacją, czuwającą nad prawidłowym rozwojem instytucji.

Zadanie to od roku stara się spełnić powstały 20 września 1925 r. Związek Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego.

Jak ważną rolę odgrywa w jego istnieniu przychylny stosunek sejmiku — interesujący się tem czytelnik może łatwo wyrozumieć z następnych artykułków tego tematu dotyczących się.

Na tem miejscu niech mi będzie wolno ponowić podziękowanie w imieniu Związku, przede wszystkim Panu Staroście Koślaczowi, a z kolei rzeczy wydziałom i sejmikowi powiatowemu.

Wszystkim szczerze i serdecznie.

Prawie równorzędną rolę z Sejmikiem odgrywa w życiu Straży Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, oddział i inspektorat siedlecki.

Bogu dzięki, skończyły się już te czasy, gdy sejmiki uważały, że walka z pożarami jest obowiązkiem P. D. U. W. i odwrotnie.

Dziś jesteśmy, jako straże, w znacznej mierze owocem szlachetnej rywalizacji pomiędzy samorządem, a P. D. U. W. Oby ta rywalizacja z każdym tygodniem zyskiwała na zawrotnym napięciu.

Ostatnie zdanie wraz z podziękowaniem za dotychczasową przychylność kieruję do dyrektora Rodkiewicza. Sądzę, że przyjmie je tak serdecznie, jak ja je składam.

Z kolei rzeczy należy się dobre słówko tym gminom, które swe zrozumienie i dobrą wolę ubierają w pewne sumy subsydjów dla swoich straży. Mam nadzieję, że za rok, w następnej jednodniówce o tej dziedzinie życia naszych gmin będziemy mogli powiedzieć o wiele więcej samych dobrych rzeczy.

O tak pożytecznej z punktu widzenia państwowego działalności straży, jaką jest akcja przysposobienia wojskowego duży można pisać.

Pozostawiając rzecz tę do omówienia właściwym czynnikiem, ja ograniczę się do zauważenia, że przysposobienie wojskowe na wsi, oparte o straże, to najzdrowszy dla ducha i ciała sposób osiągnięcia określonego celu, eliminujący wszelkie niewskazane czynniki uboczne.

Tak ta sprawa jest postawiona w powiecie siedleckim.

W końcu druhom — członkom Zarządu Związku i Zarządów poszczególnych straży, druhowi st. instr. Łuczyńskiemu, druhom — prezesom, naczelnikom i oddziałowym, oraz wszystkim szeregowcom — którzy swemi barki i swemi trudami stworzyli plon rocznej pracy, jaki na Drugim Okręgowym Zjeździe oglądać będziemy — z całego serca i wszystkich sił wołam nasze strażackie

Czołem Druhowie!

Aleksander Niedbalski.

Sprawozdanie z działalności Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Siedlcach.

Prace nad zrzeszeniem strażactwa na terenie woj. Lubelskiego rozpoczęły się już w r. 1922. Zorganizowany wówczas Związek Wojewódzki, dążąc do przystosowania systemu pracy do warunków lokalnych, tworzył Związki Okręgowe. Pierwotny okręg Siedlecki oprócz pow. Siedleckiego obejmował Konstanyński, Sokółowski i Węgrowski. W niedługim jednak czasie potrzeby straży wytworzyły konieczność tworzenia Okręgów o mniejszych terenach. Jako podstawę przyjęto teren powiatu. Pobudzone przez Zw. Wojewódzki do rozwoju organizacyjnego straże, same już odczuwały potrzebę zrzeszenia się.

Z inicjatywy działaczy pożarniczych i Okr. Zw. Mł. Wiej. pow. Siedleckiego został w dniu 20 września 1925 roku zwołany zjazd straży z tegoż powiatu. W zjeździe wzięły udział następujące straże: 1) Och. S. P. Siedlce, 2) Kolejowa, 3) Prószyń, 4) Suchożebry, 5) Mokobody, 6) Czuryły, 7) Wodynie, 8) Mordy, 9) Wiśniew, 10) Szkoła Rolnicza, 11) Skórzec, 12) Holubla, 13) Rososz, 14) Ługi-Wielkie, 15) Krzesk-Nowy.

Odbyły się obrady delegatów, podczas których po wygłoszeniu referatu inspekt. Błaszczyka „O potrzebie zorganizowania Związku Okręgowego”, wybrano Zarząd, oraz Komisję Rewizyjną Związku.

Pracę swą nowo wybrany Zarząd rozpoczął od inspekcji powiatu, zostało więc zlustrowane 13 straży w powiecie. Materiał zebrany z lustracji posłużył do ułożenia preliminarza budżetowego na rok 1926, który dzięki bardzo życzliwemu poparciu p. Starosty, E. Koślacza, został przez Wydział Powiatowy całkowicie zaakceptowany, a przez Sejmik zatwierdzony, przedstawia się on w sposób następujący:

a) Zasiłki dla straży:

O. S. P. Czuryły	450 zł.
„ Gołąbek	300 „
„ Gostchorz	100 „
„ Domanice	250 „
„ Mokobody	100 „
„ Prószyń	200 „
„ Dąbrówka-Stany	300 „
„ Szkoła Roln.	300 „
„ Mordy	100 „
„ Suchożebry	200 „
„ Skórzec	100 „
„ Wodynie	300 „
„ Żeliszew	150 „
„ Zbuczyn	200 „
„ Przywory	350 „
„ Wola-Wodyńska	300 „
„ Ługi	200 „
„ Rososz	200 „
„ Holubla	100 „

b) Wydatki organizacyjne:

Związkowi Wojewódzkiemu zwrot kosztów prac i instrukcyjnych w powiecie	1000 zł.
Kursy pożarnicze	150 „
Biblioteka	50 „
Kancelarja	100 „

Razem 5,500 zł.

Niezależnie od tego na skutek zabiegów Zw. Okr. Wydział Powiatowy przyznał Związkowi Woj. Str. Pożar. w Lublinie subsydlum zł. 500.

Co do akcji Wydziału Powiatowego i Sejmiku zaznaczyć należy, że w IV kwartale 1925 r. została uchwalona suma 2000 zł., na zorganizowanie 2 nowych straży w powiecie. Uchwałę tę Sejmik potwierdził w r. b. zaopatrując uwagę, że przeznaczona jest dla Straży w Krzesku, Seroczynie i Wiśniewie. Pozatem zł. 200 udzielono jako subwencję Związkowi Straży Pożarnych wojew. Lubelskiego.

Zebrałe poza budżetem składki członkowskie mają być zużyte na wydatki nie przewidziane.

Oprócz tego Rady Gminne uchwały na 1926 w budżetach następujące sumy dla straży: Czuryły 400 zł., Krzeslin 600 zł., Wiśniew 100 „, Wodynie 250 zł., Żeliszew 200 zł. i Rada Miejska w Mordach 500 zł.

Do chwili obecnej realizacja budżetu tylko częściowo została przeprowadzona.

Dla ustalenia planu prac i załatwienia prac organizacyjnych Zarząd Związku odbył 3 posiedzenia, zwołano 7 posiedzeń Prezydium i w dn. 13 VI. b. r. konferencję prezesów i naczelników straży z Okręgu. Biuro Związku otrzymało 207 korespondencji, wysłało 212. Okólników do straży w powiecie wysłało 15; interesantów w biurze przyjęto i załatwiono 293. Na wniosek Związku Okręgowego Zarząd Związku Woj. i Rada Naczelna Gł. Związku przyznały członkom Zawodowej Straży Pożarnej w Siedlcach 2 krzyże złote „za ratowanie ginących” i 2 krzyże „za dzielność i odwagę”, O. S. P. w Żeliszewie 16 znaków „za wysługę lat” i O. S. P. w Zbuczynie 5 znaków „za wysługę lat”. Zaopiniowano 18 podań straży o zasiłki do P. D. U. W. z wynikiem dodatnim, według oddzielnie podanego wykazu. W r. b. Związek Wojewódzki delegował st. instr. pożarniczego, który działając z ramienia Zarządu Związku Okręgowego przeprowadził następujące prace: szczegółowe lustracje z uwzględnieniem stanu taboru, wykszolenia i gospodarki w strażach: dn. 6.V. Gołąbek i Przywory, 7.V. — Wola-Wodyńska, Domanice i Wodynie, 8.V. Seroczyn, 9.V. Żeliszew, Skórzec i Rososz, 10.V. Dąbrówka-Stany, 13.V. Wiśniew i Gostchorz, 19.V. Mordy, 20.V. Opole-Nowe,

21.V. Niwiski, 22.V. i 23.V. Mokobody. Też same lustracje, połączone z jednodniowymi przeszkoleniami odbyły się: 15.VI. Suchożebry, 16.VI. Niwiski, 17.VI. Opole-Nowe, 18.VI. Gołabek, 19.VI. Przywory, 21.VI. Wiśniew, 22.VI. Gostchorz, 23.VI. Skórzec, 24.VI. Dąbrówka-Stany, 25.VI. Wodynie, 26.VI. Seroczyn, 27.VI. Wola-Wodyńska, 30.VI. Krzeslin, 1.VII. Hołubla, 2.VII. Prószyn, 15.7. Zbuczyn, 16.VII. Krzesk, 17.VII. Czuryły, 18.VII. Ługi-Wielkie, 19.VII. Bejdy, 20.VII. Mordy.

Jednocześnie ze st. instr. pożarniczym wszystkie straże zwiedził oficer instrukcyjny W. P. p. por. Kirkin, wprowadzając w Strażach przysposobienie wojskowe.

Urządzony kurs pożarniczy w dniach od 25 do 31 maja zgromadził 38 uczestników z 23 straży.

Załączone tablice uwidaczniają szczegółowo stan straży w powiecie, ogólnie zaś biorąc przeswiadczenie o potrzebie istnienia organizacji Ochotn. Straży Pożarnych jest wśród mieszkańców powiatu dość mocno ugruntowane. Tabor Straży naogół nie dostateczny, szczególnie dotkliwy jest brak drabin, beczek, węży, oraz remiz. Poważne braki w uzbrojeniu osobistym. Dla podniesienia taktycznego wyszkolenia Straży, Zarząd Związku zamierza urządzić szereg rejonowych zjazdów ćwiczebnych. Gospodarka w Strażach naogół poprawna, a do usunięcia pewnych niedomagań w prowadzeniu biurowości Zarząd Związ-

ku dążyć będzie przez wprowadzenie wzorowych ksiązek, opracowanych przez Zarząd Główny.

Od października 1925 r. do 1 września 1926 r. ogólny przychód Kasy wyniósł sumę zł. 3670 zaś rozchód zł. 3460.20.

Na przychody złożyły się następujące pozycje:

Subsydja z Sejmiku	zł. 3430.—
Oplaty członków	„ 163.—
Wpływ specjalny	„ 50.—
„ za legitym. Zw.	„ 27.—
Razem	zł. 3670.—

Rozchody składają się z pozycji:

Materj. piśm. poczta itp.	zł. 121.25
Druki i prenumer. pism	„ 230.95
Zasiłki dla Straży	„ 2263.20
Kursy oficerskie	„ 241.30
Instruktor	„ 300.00
Zw. Wojew. Str. Poż.	„ 200.—
Różne, koszty Zjazdu	„ 103.50
Razem	zł. 3460.20

Wiceprezes *K. Koszutski*, St. Instruktor

p. o. Sekretarza

Jan Łuczynski,

Józef Kownacki,

Skarbnik *K. Jeziarowski*.

n.
nat
są ic
rzedzi
dzily
z. mac



Szkic organizacji obrony przeciwpożarowej w Polsce.

Organizacja obrony przeciwpożarowej nosi na całym świecie ogólnie przyjętą nazwę Straży Pożarnej. Organizacja ta jest bardzo rozmaita: od ogólnego obowiązku wszystkich obywateli mężczyzn (Niemcy, Szwajcaria) do specjalnych batalionów wojskowych (Sapeurs-Pompiers, Francja). Poza najróżnorodniejszymi odcieniami organizacji, pośrednią formą jest organizacja stała, wprowadzie cywilna, ale na zasadach karności wojskowej oparta ochotnicza lub zaciężna, utrzymywana przez Samorząd.

Ten właśnie typ organizacji przyjął się u nas. Wprawdzie na terenie Polski (województwa zachodnie) na mocy obowiązujących ustaw są zorganizowane obowiązkowe Straże Pożarne, jednak przeważa typ straży ochotniczej.

Straż Pożarna Ochotnicza jest Stowarzyszeniem prawnoprywatnym, opierającym swą działalność na przepisach, zawartych w zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, statucie. Jednak, jak każde Stowarzyszenie musi być na zasadzie prawa ogólnego zarejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim.

Jakkolwiek Straż jest Stowarzyszeniem prawnoprywatnym, jednak korzysta z pewnych przywilejów i poparcia władz rządowych i komunalnych, ze względu na ważne znaczenie, jakie jej istnienie i rozwój ma dla ogólnego dobrobytu kraju. Niemniej ważne znaczenie również w ramach tego statutu ujęte, posiada praca w kierunku oświatowo-kulturalnym, a ostatnio zlecona przez władze państwowe praca nad przysposobieniem wojskowym.

Ogólny schemat organizacji straży przedstawia się w ten sposób: część członków Stowarzyszenia, mająca na celu wykonanie zadań z zakresu walki z pożarami, jest sformowana w korpus, złożony zwykle z kilku oddziałów, na czele których stoją mianowani przez Naczelnika Straży — Dowódcy Oddziałów. Całością kieruje Naczelnik i jego Zastępca, oraz Gospodarz mający nadzór nad utrzymaniem w gotowości bojowej taboru i wyekwipowania straży. Stanowią oni Radę Sztabową, która nadaje kierunek technicznej stronie pracy.

Trzej ostatni, wyżej wymienieni członkowie



JÓZEF CHOROMAŃSKI
Prez s Główn. Zw. Straży Pożarnych RP.



WOJEWODA
STANISŁAW MOSKALEWSKI
Prezes Związku Straży Pożarnych
Wojew. Lubelskiego



JAN SZTROMAJER
Nacz. Główn. Zw. Str. Poż. RP.



EDMUND KOŚLACZ Starosta Siedlecki
Przewodniczący Wydziału i Sejm. Powiatow.



ALEKSANDER NIEDBALSKI
Prezes Związku Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego. Viceprezes Zw. Straży Pożarnych Wojew. Lubelsk. Prezes Ochotn. Str. w Dręźgowie.



KAZIMIERZ RODKIEWICZ
Dyrektor P. D. U. W. Oddziału Siedl.



STANISŁAW BŁASZCZYK
Inspektor Związku Straży Pożarnych
Województwa Lubelskiego



KAZIMIERZ JEZIOROWSKI
Viceprezes O. S. O. Siedlce
Skarbnik O. Z. S. P. Siedlce



JAN LUCZYŃSKI
Starszy instruktor Związku Straży
Pożarnych Wojew. Lubelskiego

n
na
rzeo
dził
-2-

Rady Sztabowej wchodzi w skład Zarządu, który prócz nich stanowią: Prezes, Viceprezes, Sekretarz i Skarbnik. Zarząd kieruje sprawami administracyjno-gospodarczymi.

Działalność obu tych ciał kontroluje Komisja Rewizyjna.

Wszyscy członkowie Straży tak czynni jak i popierający, to jest ci, którzy pewną opłatą przyczyniają się do spotęgowania działalności stowarzyszenia, stanowią najwyższą instancję straży: Walne Zebranie.

Członków przyjmuje Zarząd⁶ na podstawie odpowiednich deklaracji, przyczem członkowie czynni, pełniąc służbę, podlegają zasadom karności wojskowej.

Niezbędne fundusze na zakup i utrzymanie taboru oraz wyekwipowanie, koszty wyjazdu do pożarów i wydatki związane ze szkoleniem straży, składają się ze składek, dochodu z imprez, zasiłków Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, Sejmików i Gmin Miejskich lub Wiejskich. Zaznaczyć należy, że zasiłki instytucji Samorządowych są bardzo niskie w stosunku do potrzeb organizacji, co ma swe źródło bądź w trudnościach finansowych (Sejmiki), bądź niedostatecznym przeświadczeniu o ważności sprawy (przeważnie gminy wiejskie).

Ten brak stałych podstaw finansowych, odbija się dość silnie na zaopatrzeniu straży w narzędzia i utrudnia przyspieszenie powstawania nowych straży. Podkreślić trzeba, że ilość już istniejących, jakkolwiek dość znaczna, bo przekraczająca 4000, jest kilkakrotnie niższą od niezbędnego minimum.

Wyższymi jednostkami organizacji obrony przeciwpożarowej są Związki Strażackie. Jednostką zasadniczą jest Związek Wojewódzki zrzeszający Straże danego województwa.

Celem Związku jest utrzymanie jednolitej linii organizacji straży, praca nad ich wyszkoleniem, utrzymanie między strażami spójności organizacyjnej, zabiegi nad uzyskaniem dla straży zasiłków pieniężnych, akcja propagandowa idei obrony przeciwpożarowej wśród społeczeństwa i samorządów, ułatwienie strażom i samorządom zaopatrywania się w narzędzia pożarnicze, kontrola nad działalnością i gospodarką straży wreszcie udzielanie nagród i odznaczeń strażom lub osobom, które położyły zasługi w walce z pożarami.

Dla ułatwienia wykonywania tych prac, Związki Wojewódzkie dzielą się na oddziały zwane Związkami Okręgowymi, obejmującymi teren jednego powiatu.

Bezpośrednim wykonawcą zadań Związku jest Inspektorat Wojewódzki, składający się z odpowiedniej ilości oficerów Korpusu Inspekcyjnego Główn. Zw. Str. Poż. R. P., a więc jako kierownika Inspektora, jego Zastępcy i pewnej liczby Instruktorów. Pozatem Sejmiki często posiadają własnych Instruktorów, którzy jednak również wchodzi w skład Korpusu Inspekcyjnego i pod względem technicznym podlegają służbowo Inspektoratowi Wojewódzkiemu. Oficerów Korpusu Inspekcyjnego (do podinspektora) mianuje Związek Wojewódzki, a zatwierdza Zarząd Główny, oficerów wyższych, na wniosek Zarządu Wojewódzkie-

go mianuje Zarząd Główny, a zatwierdza Rada Naczelna Gł. Zw. Str. Poż. R. P.

Dla ogólnego kierownictwa tudzież ustalenia sposobu załatwienia wszystkich spraw pod względem formalnym istnieje w Związku Okręgowym Zarząd złożony z 9 osób, wybranych przez Walny Zjazd Straży z Okręgu na 2 lata i przydzielonego przez Zw. Woj. — oficera Korpusu Inspekcyjnego. Dla ułatwienia sobie pracy Zarząd wyłania Prezydium, złożone z Prezesa, Viceprezesa i Instruktora.

Prezesi Związków Okręgowych, oraz delegaci: Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcji Ubezpieczeń oraz 12 członków wybranych przez Walny Zjazd Wojewódzki tworzą Radę Wojewódzką, która wyłania Zarząd: Prezesa, dwóch Viceprezesów, Skarbnika, Sekretarza i jednego członka. W skład Zarządu wchodzi również Inspektor Wojewódzki.

Wszystkie Straże, należące do Związku, opłacają składkę członkowską w stosunku po 1 zł. od każdego członka czynnego rocznie. Popierający członkowie Związku płacą 10 zł. rocznie.

Z munduru oraz Regulaminu odznaczeń ustalonych w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. korzystać mogą tylko straże Związkowe.

Wszystkie Związki Wojewódzkie tworzą Główny Związek Straży Pożarnych R. P. z siedzibą w Warszawie. Władzami Związku Głównego są: Rada Naczelna, złożona z Prezesów Związków Wojewódzkich, delegatów Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Wojskowych i W. R. i O. P., oraz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Członkiem Rady jest również Naczelnik Głównego Związku. Ścisłszym ciałem jest Zarząd złożony z Prezesa, Viceprezesa, Skarbnika, Sekretarza i Naczelnika.

Przy Głównym Związku istnieją ponadto: Główna Komisja Techniczna, pracująca nad ustaleniem typów narzędzi i budynków pożarniczych; prowadząca pewien nadzór nad fabrykacją narzędzi, wraz z Podkomisją Wyszkożenia. Komisja Regulaminowa, zadaniem której jest ujednoczenie systemu organizacji Straży, Komisja Wydawnicza — zajmująca się wydawaniem Instrukcji, przepisów i wszelkich wydawnictw z dziedziny pożarnictwa. Komisja ta wydaje jedyny w Polsce organ fachowy „Przegląd Pożarniczy”, wychodzący 3 razy w miesiącu.

Z instytucji pomocniczych należy wyliczyć „Kasę Strażacką”, istniejącą przy Dyrekcji Ubezpieczeń, której zadaniem jest zapewnienie strażakom pomocy finansowej w razie choroby spowodowanej przez służbę, a rodzinie strażaków w razie poważnego wypadku. Niewielka bo 60 gr. od członka rocznie składka, umożliwia wszystkim Strażom korzystanie z tej pożytecznej instytucji.

J. Łuczynski St. Instr.





Ostrożnie z ogniem.

Spółceństwo nasze nie zdaje sobie naogół sprawy z ogromu niebezpieczeństwa, jakim grozi mu klęska ogniowa.

Lekceważenie niebezpieczeństwa ogniowego jest dziś powszechnem, gdyż szersze sfery społeczne nie znają istoty zjawiska palenia się oraz własności ciał łatwopalnych, chociaż z tem wszystkim spotykają się w życiu codziennem.

Do ciał łatwopalnych należą: nafta, benzyna, spirytus.

Wymienione płyny zapalają się raptownie, szerząc ogień z niepohamowaną siłą. Jeśli więc pragniemy ustrzec się od nieszczęśliwych wypadków musimy zachować pewne środki ostrożności.

Nie należy więc przechowywać łatwopalnych płynów w miejscach ciepłych, a więc w pobliżu pieców, lub w pomieszczeniach, wystawionych na silne działanie promieni słonecznych.

Nie powinno się używać nafty, spirytusu lub benzyny na rozpalkę, jak to się u nas często praktykuje. Większa ilość któregośkolwiek z wymienionych płynów przy zetknięciu się z płomieniem zapalki, wybuchając gwałtownie, spowodować może groźny pożar.

Nie należy również dolewać płynów łatwopalnych podczas palenia się lamp lub maszynek; najpierw winno się zgasić płomień, a następnie poczekać, by lampa lub maszynka ostygła i wówczas dopiero dolać płynu. W razie przeciwnym narażamy się na ogromne niebezpieczeństwo, płomień bowiem, przerzucając się momentalnie do wylotu naczynia, napelnionego płynem, powoduje przez rozgrzanie się pęknięcie naczynia. Rozlana nafta, czy benzyna zapala się gwałtownie, wywołując groźny w swych skutkach pożar.

Płomień nafty lub benzyny najlepiej jest gasić przez przykrycie go moką płachtą, oraz przez zasypywanie piaskiem. Palący się spirytus najlepiej ugasić przez dolewanie doń większej ilości wody, spirytus bowiem rozcieńczony wodą staje się odpornym na działanie ognia.

Nie należy też nigdy dmuchać w płomień, lub gasić go przez wachlowanie, gdyż w ten sposób przez napęd świeżego powietrza podsycaamy tylko płomień.

Niejednokrotnie mamy też do czynienia z wybuchami gazów w piecach, gdyż za paliwo używamy brykietów lub mialu węglowego. Ten ostatni ma własność wchłaniania powietrza i zagrzewania go. Po wrzuceniu go do pieca wydziela on w wielkiej ilości gazy spalinowe, które n'e mogą pomieścić się w piecu, ani przedostać do kanału

wylotowego będą szukać ujścia przez otworzone drzwiczki pieca, rozrzucając paliwo, które z łatwością może wzniecić pożar. Brykiety lub mial węglowy, ułożone nie na rusztach lecz obok, mogą spowodować po zamknięciu drzwiczek, zwłaszcza w piecach wadliwie zbudowanych, wybuch wskutek prężności gazu, wytworzonego przez powolne palenie się tych ciał.

Mial węglowy należy przed użyciem zawsze zwilżyć wodą, przegarniać go i mieszać przy użyciu z grubszym węglem lub drzewem.

Suszac przedmioty należy zachować wielką ostrożność, gdyż łatwopalne ciała zapalają się nawet przy braku bezpośredniego zetknięcia się z płomieniem. Że tak jest wistocie przekonamy się z łatwością, gdy zhlizymy do rozpalonej blachy kuchennej drzazgę, która wkrótce zacznie płonąć. Nie powinniśmy więc suszyć drzewa na piecu zbyt ogrzanym, gdyż z łatwością może się ono zapalić. Suszac wielkie szmaty przed gorącym piecem trzeba uważać, by nie wisały zbyt blisko metalowych drzwi pieca lub płyty. Znajdujące się w pobliżu rozpalonego mocno pieca wyroby z celuloidu, kosze plecione, łózka drewniane, sienniki, materiae szybko osiągają temperaturę zapłomienia, a następnie zapalają się.

Niebezpiecznymi są również piecyki żelazne i prowadzące do nich rury blaszane.

Ciepło słoneczne bywa także niekiedy sprawcą pożaru. Promienie słoneczne napotykojąc na swej drodze soczewki wypukłe, po przejściu przez nie zafamują się i zbiegają w jednym punkcie, zwanym ogniskiem głównem. Panuje tu temperatura tak wysoka, że papier, sukno, słoma i inne przedmioty w ciągu paru minut zapalają się.

Nad wymienionymi przedmiotami, mogącymi odegrać rolę soczewki, należy rozciągnąć baczny nadzór, zwłaszcza w upalne dni letnie. Są też materiały, które zapalają się same, nawet wówczas, gdy w pobliżu ich niema żadnego źródła ciepła. Zjawisko to, znane pod nazwą samozapalności, zachodzi przy tarcu.

Samozapalaniu ulegają również ciała porowate, jak węgiel drzewny i kostny, gdyż posiadają one zdolność wchłaniania w wielkich ilościach tlenu. Pochłonięty gaz gromadzi się w porach węgla, zagęszcza się i łącząc się z węglem, podnosi temperaturę jego do 65°, a po upływie tygodnia nawet do 300°.

Nie powinno się więc zsypywać węgla w wielkie stopy, lecz w mniejsze kupki i często go przetrzucać. Należy też zlewać wodą węgiel, przeznaczony na długie leżenie w składach.

Znanem dość zjawiskiem jest zagrzewanie się stogów koniczyny i siana, zwieźlonych przed należytym przeschnięciem z pokosów. Wilgotne siano, fermentując, dochodzi do wysokiej temperatury, a wreszcie zaczyna się palić płomieniem. By tego uniknąć, należy siano rozrzucić cienkimi warstwami, oraz badać temperaturę brogów. Samozapalaniu ulec może wilgotne zboże w spichrzach, jeśli nie będzie przesypywane dość często.

Do bardzo niebezpiecznych należą materiały przesiąknięte tłuszczem i olejami roślinnymi. Z tego więc względu nie należy przy pakowaniu większych ilości materiałów, przesyconych tłuszczem i olejami ubijać i prasować zbyt silnie. Trzeba więc zachować możliwe środki ostrożności przy przechowywaniu ścierek zatłuszczonych, fartuchów i wogóle wszelkich szmat, przepojonych tłuszczami i olejami roślinnymi. Winno się je przechowywać w miejscach suchych, zdala od materiałów łatwopalnych.

Mylnem jest w zupełności mniemanie, iż instalacja elektryczna wyklucza możliwość pożaru. Istnieją jednak gatunki lamp żarowych, które silnie rozgrzane mogą, wskutek samozapalności zapalić łatwopalne przedmioty i wszcząć pożar.

W związku z elektrycznością jest niebezpieczeństwo wybuchu pożaru od uderzenia pioruna.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju pożaru jest oczywiście o wiele większe na wsi niż w mieście, gdzie istnieją urządzenia ochronne pod postacią piorunochronów. W braku ich należałoby na wsiach sadzić wysokie drzewa, najlepiej topole.

Podczas burzy ogień w chatkach należy pogasić, gdyż dym i para wodna, będąc dobrymi przewodnikami elektryczności zwiększają możliwość uderzenia pioruna.

Do najpospolitszych wypadków pożaru należy zaliczyć: nieostrożne obchodzenie się z zapalkami, niedopałkami cygar, papierosów, tudzież lekceważenie niebezpieczeństwa ogniowego, jakie przedstawia nieosłonięty płomień lampy lub świecy. Zapalki więc winny być przechowywane zdala od ognia; nie należy kłaść ich za piecem, na blasze kuchennej, ani w miejscu słonecznym, tudzież zważać, by nie miały do nich dostępu dzieci.

Nie należy rzucać zapalek, niedopałków papierosów i cygar w miejscach, gdzie nagromadzony jest materiał łatwopalny, jak: siano, słoma, nafta, benzyna, smary, oleje i t. p.

W lesie również nie można rzucać zapalek i niedopałków, gdyż taka nieogłędność spowodować może pożar lasów.

Przestrzeżenie wyluszczone tu przepisów nie zdola wprawdzie zapobiec w zupełności powstawaniu pożarów, może jednak znakomicie przyczynić się do ich zmniejszenia.

By ogień przestał w zupełności trawić nasze mienie, winniśmy: 1) uświadomić szeroki ogół o klęskach, jakie ponosi kraj nasz od pożarów;

2) krzewić budownictwo ogniotrwałe; 3) starać się o planowe rozmieszczanie budowli po osiedlach; 4) zadrzewiać wie nasze.

Wszystko są to środki zapobiegawcze, dążące do zmniejszenia klęski ogniowej. Prócz nich istnieją jeszcze środki doraźne, zmierzające również ku temu celowi. Do nich należą: zakładanie straży ochotniczych, tudzież zaopatrywanie w wodę.

Winniśmy więc dążyć do tego, by nie tylko każde miasto, lecz i każda wioska posiadała drużyny strażackie.

Pożar niszcząc dobro gospodarcze, zubaża ogólny dorobek narodu i wyrządza społeczeństwu olbrzymie straty.

Bywają pożary: odosobnione i zbiorowe. Te ostatnie stają się prawdziwą klęską, gdyż od jednego nieugaszonego budynku zajmuje się cały szereg budowli i ogień niweczy niejednokrotnie całe miasteczko, wieś lub dzielnicę większego miasta.

Pożary zbiorowe nawiedzają kraj nasz rok rocznie, tak, iż całe miasteczka i wsie stają się pastwą płomieni, ubożąc kraj i wysuwając na widownię całe rzesze pogorzalców. Według obliczeń statystycznych z przed kilku lat w samej byłej kongresówce zdarza się corocznie około 5.000 pożarów.

W płomieniach ginie rocznie od 20 — 30 tysięcy budowli.

Wśród zabudowań płoną stodoły z nagromadzonym zbożem, zabudowania z inwentarzem żywym i martwym. W miastach zaś palą się towary, nagromadzone w magazynach.

Statystyka wykazała, że gdyby nie odbudowa niektórych spalonych budowli, to po latach 150 wszystkie miasteczka polskie spłonęłyby. Pożar jest zjawiskiem, który powstaje wbrew woli ludzkiej, a w naszym kraju wyrasta do potwornych rozmiarów, niszcząc całe osiedla ludzkie, wraz z całym bogactwem materialnym w nich zawartem.

Z tego więc względu należy w kraju naszym uświadamiać szerokie masy ludowe o kolosalnych stratach, jakie corocznie wyrządza krajowi niszczący żywioł ognia, zachęcać do podjęcia solidarnego wysiłku społecznego, zmierzającego do stoczenia walki rozstrzygającej z nieubłaganym wrogiem. W walce tej, wszczętej w obronie własnego mienia i życia winien zwyciężać instykt samozachowawczy ludu naszego, który chociaż powoli, przyswaja sobie jednak zdobycze najnowszej techniki pożarniczej. Młodzież zaś nasza, tak wiejska, jak miejska chętnie staje w szeregi armii św. Florjana, broniąc nasz naród przed płomienym najeźdźcą, walczącą z nim bohaterstwo, by stworzyć dla swej Ojczyzny lepszą i jaśniejszą przyszłość.

Piotr Łomakin.

Marsz strażacki.

*Druhowie wraz, nad nami sztandar jasny,
Więc myśli w lot, więc dzielne serca wzwyż.
I tłumnie śpiew, bo gora kraj nasz własny,
I śmiało w żar. Nad nami czuwa krzyż.*

*Jak orły my przez góry i przez pola
Śmigniemy w dal, gdzie pożar objął dom,
I twardo mu krzyknjemy: „Precz stąd! Hola!”
A zginie w mig, jakby go trapił grom.*

*Czuj duch! Czuj duch! Na alarm trąbka gra.
I w cwał! I w cwał! To jest powinność twa.*

*W ordynku stań i topór uchwyc w dłonie,
Dopóki czas — to puść sikawki w ruch,
Gdy złoty kask ochrania twoje skronie,
Niech widzi świat, że nie śpi czujny drub.*

*Jak orły my przez góry i przez pola
Śmigniemy w dal, gdzie pożar objął dom,
I twardo mu krzyknjemy: „Precz stąd! Hola!”
A zginie w mig, jakby go trapił grom.*

*Czuj duch! Czuj duch! Na alarm trąbka gra.
I w cwał! I w cwał! To jest powinność twa.*

J. Kowalewski.

Z ZADAŃ STRAŻY POŻARNEJ.

Straż pożarna, jako organizacja powołana do walki z klęską ogniową, bez względu na swój charakter zawodowy czy ochotniczy, ma za zadanie: obudzenie i utrzymanie w społeczeństwie świadomości o potrzebie tej walki, ześrodkowanie w swym łonie tych sił społecznych w których to przeświadczenie jest już ugruntowane dostatecznie oraz fachowe przygotowanie tych sił do walki z pożarem i w ostatku — jej prowadzenie.

Warunki nasze spowodowały iż wykonanie tych poważnych zadań w ogromnej swej większości spoczywa na barkach straży pożarnych ochotniczych. Jest to objawem niewątpliwie dodatnim udział bowiem w tych organizacjach obrony przeciwpożarowej czynnika bezpośrednio zainteresowanego, a więc samych obywateli, klęską pożaru zagrożonych, daje im znaczną siłę moralną, tak niezbędną do prowadzenia wyętej pracy.

Znacznie za to gorzej przedstawia się strona druga, niemniej ważna, to jest przygotowanie zawodowe, które nie da się zastąpić najwyższemu nawet poświęceniem i największą odwagą. Brak tego właśnie współczynnika fachowego w naszych szeregach strażackich; jest jedną z ważniejszych przyczyn do niezbyt silnego zainteresowania się społeczeństwa potrzebami straży i pewnej niewiary w skuteczność jej poczynań.

Musimy bezwzględnie przyjąć, że ta siła moralna naszych straży musi mieć swe uzupełnienie w wiedzy fachowej.

Jest to niezbędne, jeżeli zadanie straży ma być wykonane nie połowicznie, a całkowicie. Jasno musimy przedstawić sobie, że zawód strażacki, aczkolwiek jest tylko ubocznym i czasowym, nie mniej jednak jest zawodem, że wymaga on

pewnej wiedzy specjalnej i wyrobienia praktycznego, że sam mundur i hełm strażacki nie jest jeszcze mandatem na wykonanie z dobrej woli przyjętych obowiązków strażaka, że ochotnicza straż pożarna jako organizacja winna mieć członków swych tak przygotowanych, by swe zadanie mogli wykonać jaknajłatwiej i z największym dla społeczeństwa pożytkiem.

W pierwszym rzędzie to zadanie przygotowania straży ciąży na Sztabie. Jasnym jest, iż Sztab sam musi być odpowiednio wyszkolony. Statut normujący te sprawy, daje Sztabowi wyraźne pod tym względem wytyczne i bardzo obszerne upoważnienia, niestety w przeważnej większości nie wykorzystane. — W wielu strażach Rada Sztabowa, jako ciało zbiorowe powołane do kierownictwa nad zawodowym przygotowaniem straży tak pod względem zaopatrzenia jak i wykształcenia nie istnieje. Całkowity ciężar pracy przesunięty na Naczelnika, który siłą rzeczy nie jest w stanie wydołać zadaniom. Naczelnik zamiast być inicjatorem, kierownikiem i kontrolerem prac — jest w olbrzymiej większości ich wykonawcą. Rozmaite drobiazgi, wykonanie których należy do dowódców Oddziałów, Gospodarzy, a częstokroć nawet do poszczególnych członków Zarządu absorbują czas Naczelnikowi rozdrabniając jego energię i nie pozwalają na ogarnięcie całości kształtu pracy. Bywa często gorzej, gdy Naczelnik sam nie posiada odpowiedniego uzdolnienia do kierownictwa strażą i powierza tę odpowiedzialną funkcję, któremukolwiek z podwładnych, pozostawiając sobie zaszczyt zajmowania miejsca na czele drużyny i reprezentacji straży podczas różnych obchodów i uroczystości.



Pierwszy Zjazd Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego w Siedlcach dn. 20. IX. 1925 r.



Zarząd, Rada Sztabowa i korpus Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlcach — z prezesem Mece-
nasem A. Wilczyńskim pośrodku, Naczelnikiem W. Żmijewskim z lewej i viceprezesem K. Jeziorow-
skim z prawej strony.



Podział funkcji w straży ustalony przez Statut winien być ściśle przestrzegany. Ogólne kierownictwo nad prowadzeniem ćwiczeń przypada Naczelnikowi, ćwiczenia jednak pojedynczych oddziałów winny być prowadzone przez Dowódców Oddziałów.

Prowadzenie stałe ćwiczeń w straży jest nie tylko niezbędne dla przygotowania i utrzymywania sprawności zawodowej. Ma ono głębsze znaczenie: wpojenie w korpus straży zasad sobordynacji, utrzymanie karności i posłuchu, wzbudzenie w szeregach zaufania do skuteczności poczynań Dowództwa.

Strażak który czuje, że nim ktoś dowodzi, wie że praca jego wyda owoce.

Tam więc, gdzie dziś jeszcze są braki w do-

wodzeniu, znajdujące swój odpowiednik w rozluźnieniu dyscypliny w szeregach i niedostatecznemu wyszkoleniu straży, Dowództwa winny ocknąć się z dotychczasowej ośpałości, zreorganizować Radę Sztabową, i ujawnszy w swe dłonie, kierownictwo pracami korpusu straży, pokierować je tak, by każda straż była organizacją spoiwą, nie zaś grupą luźnie połączonych z sobą ludzi. Niech nietylko wspólny mundur, a na nim znak Związku, ale wspólna i wyteżona praca, będzie wykonywaniem naszego hasła: „w jedność siła“.

Jan Łuczycyński

starszy instruktor.

P. D. U. W. --- a STRAŻE POŻARNE.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych wyprowadzająca swój rodowód od założonego w Polsce w roku 1803 Towarzystwa Ogniwego, a więc licząca przeszło 120 lat istnienia rozciąga swą opiekę społeczną nad mieniem obywateli Rzeczypospolitej.

DZIAŁ OGNIOWY stanowił zawsze o głównym kierunku działalności tej instytucji, a nadawane jej odpowiednimi ustawami prawo stosowania przymusu w zakresie ubezpieczenia budowli czyniło z niej placówkę dobra powszechnego.

Wychodząc z zasady wzajemności, przewidzianej w art. 1 Ustawy P. D. U. W., tudzież wyłączenia zysków na korzyść dobra publicznego, P. D. U. W. prowadzi szeroko zakreślona akcję zapobiegawczą, która jest jedynym środkiem do zmniejszenia szkód, wynikających z wypadków losowych.

Groźna w swych skutkach, a tak powszechna, niestety, u nas klęska pożarowa, siłą rzeczy wysuwa na plan pierwszy akcję zapobiegawczą w kierunku zwalczania pożarów.

Prócz popierania budownictwa ogniotrwałego, jako jednego z ważnych czynników zmniejszenia pożarowości naszego kraju, szczególną uwagę zwróciła P. D. U. W. na doraźny środek w zwalczaniu pożarów — na **działalność straży pożarnych**, wśród których straże ochotnicze zajmują stanowisko górujące.

Zasiłki udzielane są tym strażom pożarnym, które mogą się wykazać należytą sprawnością i które w odpowiedni sposób uzasadnią potrzebę pomocy, okazywanej przez P. D. U. W. pod postacią bądź gotówki na kupno i na naprawę narzędzi lub odbudowę remiz strażackich, — bądź narzędzi ogniowych w naturze.

W ciągu pierwszego półrocza 1926 r. z zasiłków P. D. U. W. skorzystało 960 straży pożarnych.

Oprócz zasiłków w gotówce strażom otrzymują bezpłatnie w naturze: sikawki, hydrofony, hydropulpy, hydronetki, beczki, drabiny, węże, toporki, bosaki, wiaderka, pochodnie i t. p.

Niezależnie od zasiłków, przyznawanych poszczególnym strażom pożarnym P. D. U. W. udziela stałych zapomóg na prace organizacyjne. Z tego źródła korzystają: Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, 2) Związek Straży Pożarnych w Krakowie, 3) Związek Straży Pożarnych we Lwowie, 4) Związek Straży Pożarnych w Cieszynie. Nadto P. D. U. W. udzieliła Główn. Związkowi Straży Pożarn. R. P. zasiłku w postaci lokalu na biuro Związku, oraz Związkowi Straży Pożarnych we Lwowie przez opłacenie dwóch stałych pracowników jego biura.

Jedynę pisma strażackie „Przegląd Pożarniczy” był wydawany w latach 1917 - 1922 kosztem niemal wyłącznym P.

D. U. W. W latach następnych „Przegląd” korzystał również z wydatnego zasiłku.

Wydawnictwa z zakresu pożarnictwa finansowego przez P. D. U. W. obejmują ogółem 40% rocz. Barwny plakat, wydany w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, przyczynił się w wysokim stopniu do rozpowszechnienia świadomości wśród społeczeństwa o potrzebie zakładania straży pożarnych.

W celu przedstawienia wadliwości zabudowania Polski i w związku z tem, jej nadzwyczajnej palności, P. D. U. W. wydała 40 barwnych tablic, które są demonstrowane na odczytach, wystawach i kursach pożarniczych. Ponadto wydano 38 wykresów, obrazujących stan naszej obrony przeciwpożarowej.

Prowadzone przez instruktorów pożarniczych P. D. U. W. kursy pożarnictwa w seminarjach nauczycielskich, szkołach rolniczych i ostatnio w seminarjach duchownych, stwarzają zastęp przyszłych krzewicieli i organizatorów placówek walki z pożarami.

Prócz zasiłków, udzielanych bezpośrednio strażom pożarnym i ich związkom, P. D. U. W. okazuje pomoc finansową i innym pokrewnym, co do działalności instytucjom na cele walki z klęską pożarową, jak: Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu w Warszawie, Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu, Centralnemu Związkowi Kolek Rolniczych w Warszawie i Wileńskiemu Towarzystwu Rolniczemu, bądź przez opłacanie instruktorów budowlanych, bądź przez udzielanie zasiłków (dla M. T. R.) na prowadzenie kursów pożarnictwa.

Wreszcie P. D. U. W. prowadzi i subsyduje „Kasę Strażacką”, która zapewnia strażakom-ochotnikom świadczenia odpowiednie w razie wypadków nieszczęśliwych.

Zarząd P. D. U. W. nie wątpi, że poparcie finansowe, okazywane odpowiednim organizacjom z mocy art. 16 Ustawy P. D. U. W., przy łącznym wysiłku społeczeństwa, przyczyni się do zwalczania tego ogromu klęski żywiołowej, którą u nas stanowią pożary.

Poniżej umieszczone tablice uwiadcniają palność na terenie powiatu Siedleckiego i wykazują zasiłki, wydane przez P. D. U. W. strażom pożarnym tegoż powiatu.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych
Oddział Siedlecki.

Siedlce, dn. 31/VIII. 1926 r.

W powiecie Siedleckim spłonęło:

1925 rok.

L. P.	Miejscowość	Data pożaru	Przyczyna	Spłonęło budynków	Straty	Czy była Straż
					Zł.	
1	m. Siedlce	22-I	Zapalenie się sadzy	1 (częśc.)	48,94	Straż Miejska
2	w. Wyszomierz	4-III	Podpalenie	1	2679,48	Nie była
3	w. Przesmyki	14-III	Niewiadomo	1	597,—	"
4	w. Ujrzanów	16-III	"	1	377,50	"
5	m. Mordy	4-IV	"	1	1531,52	Straż z m. Mordy
6	m. Siedlce	11-IV	Wadł. urząd. lufy przy kuchni	2	46,29	Straż Miejska
7	" (piaski Star.)	24-IV	Niewiadomo	4	2294,—	"
8	m. Siedlce	26-IV	"	1 (częśc.)	46,33	"
9	f. Strzała-Nowa	6-V	"	5	6595,50	"
10	f. Broszków	20-V	Nieustr. obch. się z ogniem	2	113,—	Nie była
11	w. Radzików	30-V	Od pioruna	2	850,—	Straż ze wsi Czuryły
12	w. Przywory	31-V	Niewiadomo	2	887,—	Nie była
13	w. Starawieś	6-VI	"	2	1077,62	Straż Miejska
14	k. Skarżyn	2-VI	Wadł. urząd. komin.	2	2108,—	Straże z Żeliszewa i Rossoszy
15	m. Siedlce	21-VI	Niewiadomo	1 (częśc.)	61,05	Straż Miejska
16	w. Czerniejew	5-VII	Od pioruna	3	1357,36	Straże ze wsi Dąbrówka-Stany i Skórzec
17	w. Przywory	27-VII	"	6	3490,30	Straże ze wsi Wiśniewa i Skórcz
18	m. Siedlce	24-VII	Niewiadomo	1	3006,89	4 straże Miejska, Ochotn., Wojskowa i Kolej.
19	w. Januszówka	30-VII	Od pioruna	1	106,33	Nie była
20	w. Opole-Włośc.	10-VIII	Niewiadomo	1	520,—	"
21	w. Izdełki Kosny	21-IX	Nieustr. obch. się z ogniem	2	634,90	"
22	w. Wyczółki	28-IX	Nie ustalono	6	2341,—	Straż z Prószyzna
23	w. Nowaki	5-X	Niewiadomo	6	2094,—	Straż ze Skórcza
24	k. Prószyzna	8-X	"	1	310,—	Straż z Prószyzna
25	w. Pieńki	2-XI	"	1	446,46	Nie była
26	w. Zhuczyn	19-XI	Nieustr. obch. się z ogniem	3	1270,—	Straż ze wsi Ługi-Wielkie
27	folw. Brzozów	28-XI	Nie ustalono	1	9037,97	3 straże ze wsi Krześlina, Hołubli i Suchozehr
28	w. Stok-Wiśniew.	2-XII	Nieustr. obch. się z ogniem	4	1908,—	Straż z Wiśniewa
29	w. Domanice	16-XII	"	3	1425,50	Straż ze wsi Skórzec
30	w. Czerniejew	26-XII	Niewiadomo	1	427,50	Straż ze wsi Dąbrówka-Nowa
Razem				68	47689,44	

1926 rok.

1	folw. Golice	24-I	Niewiadomo	1	4366,—	Nie było
2	w. Kotuń	12-III	"	1	317,41	"
3	w. Białki	16-III	"	1	584,—	3 straże z Siedlec Ochotn., Zawod. i z Wiśniewa
4	w. Broszków	22-III	"	5	2115,—	Straż ze wsi Dąbrówka-Stany
5	w. Dziewule	23-III	"	1	559,86	Straż ze Zbuczyna
6	w. Gostchorz	27-III	"	4	3065,—	Straż z Wiśniewa
7	w. Zbuczyn	26-III	"	3	1758,84	2 straże ze Zbuczyna i Ługi-Wielkie
8	w. Wesoła	29-III	"	1	306,—	Nie była
9	w. Hołubla	12-IV	"	5	3694,50	Straż ze wsi Hołubli
10	w. Żeliszew-Kośc.	16-V	"	6	5405,—	3 straże ze wsi Żeliszewa, Rossoszy i Dąbr.-Stany
11	w. Gołąbki	9-VI	Od pioruna	1	625,04	Nie była
12	w. Wielgosz	8-VI	Podpalenie	2	624,—	Straż ze wsi Czuryły
13	w. Jasionka	15-VI	Od pioruna	1	133,38	2 straże ze wsi Zbuczyna i Ługi-Wielkie
14	w. Strzała	18-VI	"	2	488,—	Nie była
15	w. Czarnoty	14-VII	Niewiadomo	1	2832,48	Straż ze wsi Wyrzęby, pow. Sokol.
16	w. Lipiny	25-VII	Swawola dzieci	18	7181,92	Straż z m. Łosice, pow. Konstant.
Razem				53	34056,43	

WYDANO ZASIŁKÓW STRAŻOM POŻARNYM:

— 1925 rok —

L. p.	Nazwa straży	Co przyznano		w gotówce Zł.
		w naturze		
1	Straż w Mordach	1 beczkę żel. dwu- kolową		—
2	" " Mokobodach	4 węże, 4 topory, 4 pochwy, 2 pasy bo- jowe i 2 półłączniki		—
3	" " Skórcu	2 węże, 1 tubę alar- mową, 1 linkę, 4 pa- sy zwykłe		—
4	" " Wiśniewie	—		400
5	" " Hołubli	—		200
6	" " Czuryłach	—		400
7	" " Prószyńce	1 wąż, 1 bosak lżej- szy, 2 półłączniki i 4 prądowice		—
8	" " Krześlinie	1 wąż i 2 półłączniki 1 sikawkę, 1 wózek dwukolowy, 2 bosaki lżejsze, 1 drabnię wy- stawną, 1 pas bojowy, 1 linkę i 1 ratownik duży		—
10	" " Siedlcach Ochotn.	1 sikawkę		—
11	" " Seroczynie	—		450

L. p.	Nazwa straży	Co przyznano		w gotówce Zł.
		w naturze		
1	Straż w Zbuczynie	2 węże		1500*)
2	" " Żeliszewie	3 węże		—
3	" " Wiśniewie	—		150
4	" " Niwiskach	2 węże, 3 półłączniki i 1 sitko		—
5	" " Przyworach	—		400
6	" " Opolu-Nowem	1 beczkę żelazną dwu- kolową, 2 bosaki lżej- sze, 1 pochodnię wa- chadlową, 4 topory i 4 pochwy		—
7	" " Woli-Wodyńskiej	1 sikawkę		—
8	" " Dąbrówce-Stanach	—		200
9	" " Krzesku-Nowym	—		400
10	" " Domanicach	2 bosaki lżejsze, 4 topory, 4 pochwy, 1 pas bojowy, 1 linkę, 1 zatrzaśnik, 1 po- chodnię		400

*) pożyczki



* * *

*Dalej, bracia, do ordynku! dalej!
Ze stu wieżyc brzmi pożarny dzwon!
Naokoło świat się, wiadać pali,
Jęk i rozpacz płynie z bratnich stron!*

*Ponad ziemią, tam ku wyżom nieba
Łuną bije potok krwawych łez:
Wolnej dłoni do ratunku trzeba,
Wolni, śpieszmy, kłaść nieszczęściu kres...*

*A kto chciałby nalożyć nam pęta,
Ktoby stanął w poprzek naszych dróg,
Moc toporów naszych popamięta
Ten zuchwały, ten niegodny wróg...*

*Zczeczleś, bracie, gdy w więzach masz ducha,
Gdy w kajdany skutą rękę masz:
Wolny strażak tylko wówczas słucha,
Gdy mu twardą trzeba spełniać straż...*

*Niech nas kręgiem śmiertelnym otoczy
Ten płomień szalejący wąż:
Mimo dymu, co nam wyżre oczy,
Nie ustąpi, wierni sobie wciąż —*

*Wierni hasłu, że kto życie swoje
Raz już w służbę świętej sprawy dał,
Poprzez trudy ten pójdzie i znoje,
Poprzez gruzów i poległych wał...*

*Wasi, zawsze wam składamy dusze,
Nasze serca i ręk naszych moc,
Gdy w pożaru strasznej zawierusze,
W dzień nieszczęścia przemienia się noc.*

*Niechaj świat się samolubstwem plani,
Samolubni myśmy tylko w tem:
Aby czujną mieć pieczę nad wami,
Gdy wy błogim spoczywacie snem.*

*Po rozlogach po przestworzach leje
Groźne dźwięki wielki dziejów dzwon,
Powstające obwieszcza nadzieju,
Śmierć niewoli i podłości skon.*

*Strasznej walki godziny wybiły —
Do tej walki hej! jak jeden mąż
Z wami razem, ile starczą siły,
Wolni, wolni, wierni, wasi wciąż!*

Jan Kasprówicz.



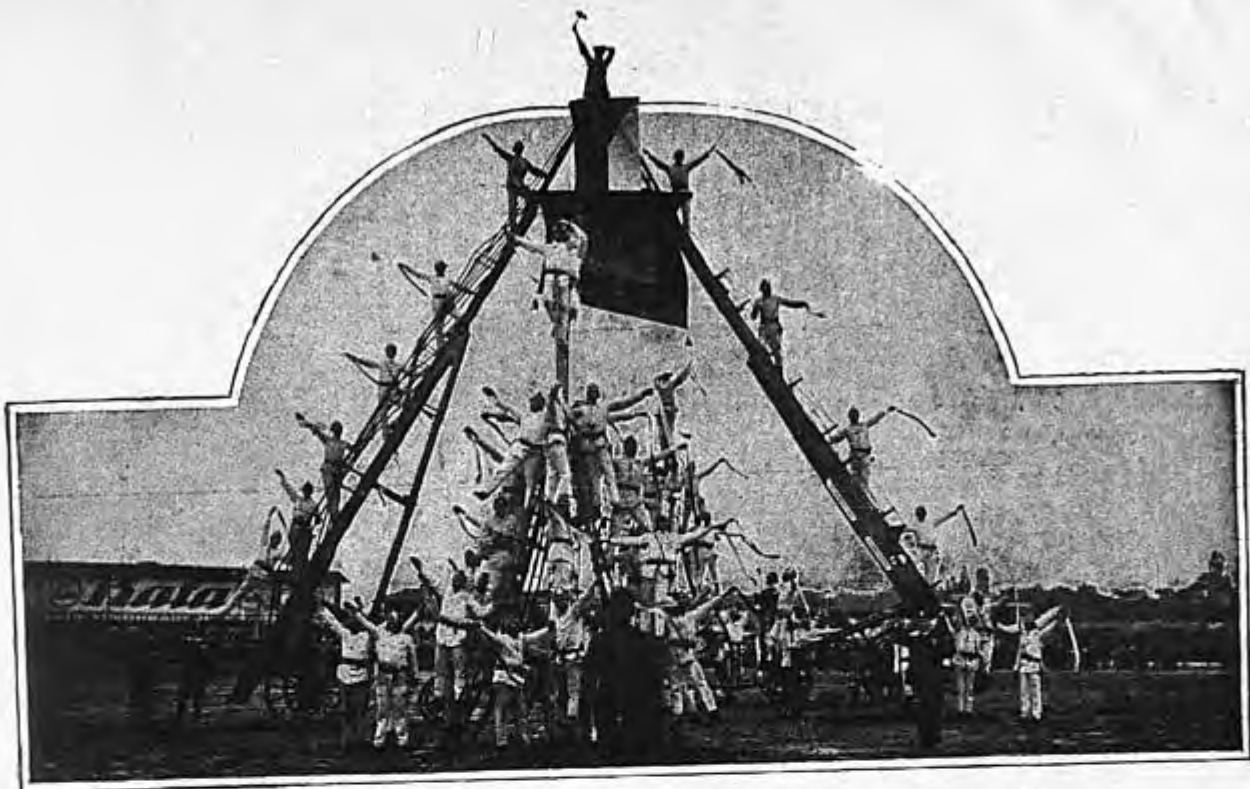
Kilka słów o budownictwie wiejskim.

Niebezpieczeństwo pożarów w naszych wsiach jest tak wielkie, iż bez przesady można powiedzieć, że staje się ono kłęską społeczną. Pastwą ognia, najczęściej w okresie po zbiorach, kiedy stodoły wypełnione są łatwopalnym materiałem, stają się pojedyncze budynki i całe wsie. Przyczyną tych nieszczęść jest z jednej strony skupienie budowli, wskutek szachownicy i wąskich osiedli, z drugiej strony — brak zrozumienia u naszych rolników potrzeby ogniotrwałego rolnictwa.

Głównymi materiałami budowlanymi rolnika jest drzewo i słoma. Materiały te, jako łatwopal-

ne, są przyczyną pożarów. Żadne przepisy policyjno-budowlane, ani zarządzenia władz nie zmienią tych warunków na lepsze, o ile ludność sama nie będzie dążyła do postępu w dziedzinie budownictwa i lekceważyła zastosowania środków ochronnych przeciwko kłęsce pożarów.

Ze względu na to, że drzewo i słoma u nas długie lata służyć będą, jako główne materiały budowlane na wsi, dążyć należy, żeby przy zastosowaniu tych materiałów zmniejszyć niebezpieczeństwo pożaru do minimum. Osiągnąć to można przez odpowiednie rozstawienie budynków



Ćwiczenia gimnastyczne straży czeskich na Zjeździe na Morawach.



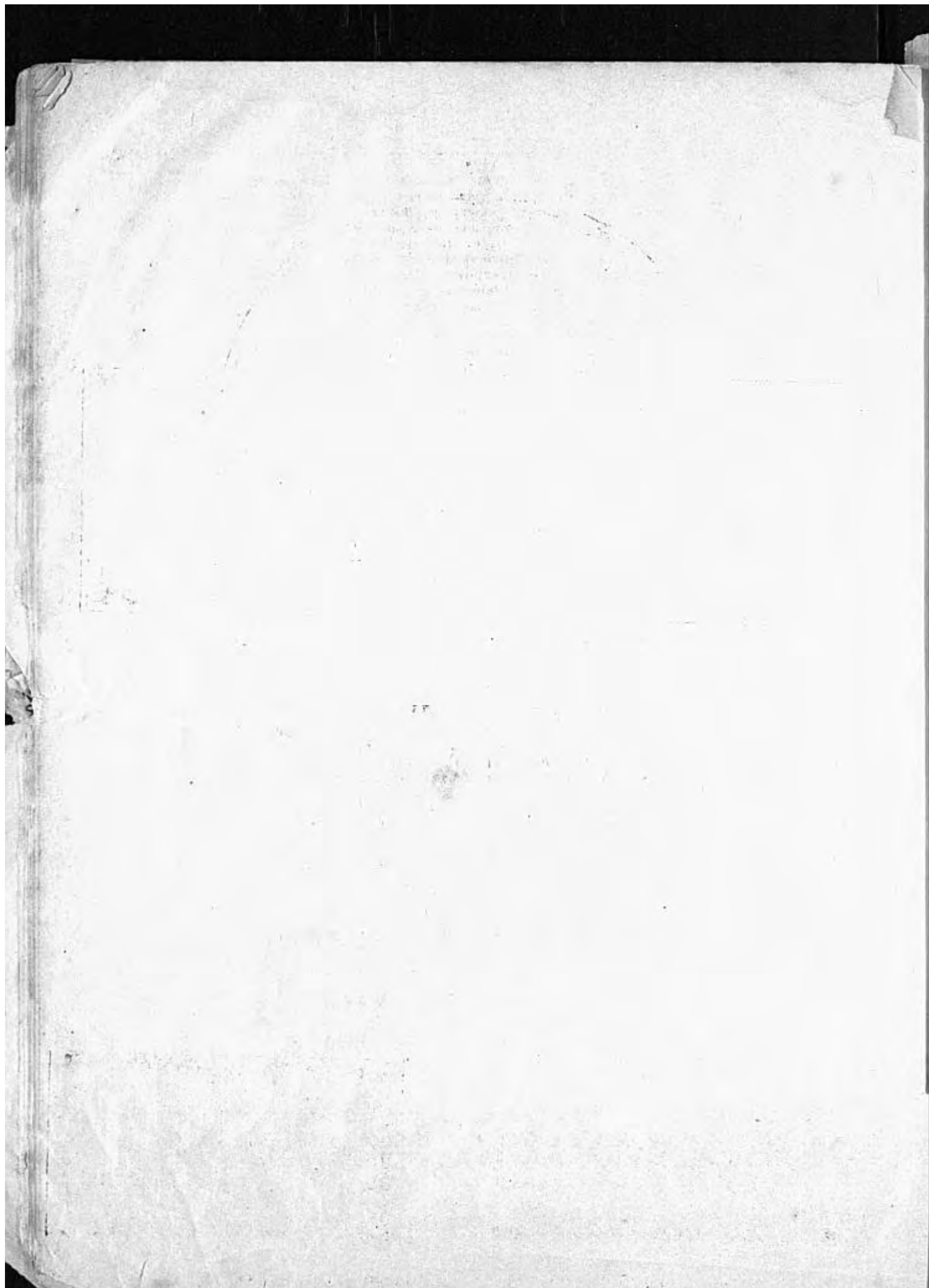
Kurs pożarniczy w Siedlcach z Zarządem Związku Okręg., Komendą i wykładowcami



Ćwiczenia wojskowe kursu pożarn. w Siedlcach.



Ćwiczenia gimnastyczne kursu Pożar. w Siedlcach.



na znacznie większą odległość, tak od własnych, jak i od budynków sąsiadów. Stodoły należy odsuwać jaknajdalej od domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych.

Unikać należy stawiania stodoł, jak to u nas stale się praktykuje, w jeden nieprzerwany sznur stodoł, stykających się niemal okapami dachów. Przy wąskich, a długich siedliskach stodoły ustawiać należy w szachownicę, to znaczy, że stodoły na sąsiednich siedliskach buduje się jedną bliżej drogi, drugą dalej od drogi wiejskiej i t. d., przez takie rozstawianie zawsze można potrzebną odległość między stodołami uzyskać. Domy mieszkalne, jako budynki narażone w wielkim stopniu na niebezpieczeństwo ognia, ze względu na kominy i bliskość drogi wiejskiej, lub publicznej, kryć należy dachówką. Wielkim krokiem naprzód będzie, o ile przynajmniej na domach mieszkalnych słomę zamieni dachówką.

Poważnym środkiem ochronnym od ognia jest zabezpieczanie ścian drewnianych, czyli zrębu za pomocą otynkowania zaprawą wapienną na t. zw. drankach z leszczyny. Należy mieć na względzie, że tynkowanie może być wykonane w nowych budynkach po 2-ach — 3-ach latach, t. j. kiedy zręb drewniany należycie przeschnie i osiadzie. Zaprawa wapienna nie tylko jest środkiem w znacznym stopniu zabezpieczającym od ognia, ale i materiałem, konserwującym drzewo. Ściany z 4-ro calowych bali, po należytem uszczelnieniu mchem lub pakulami i po otynkowaniu zewnątrz dają nam zupełnie ciepły budynek, nie potrzebujący na zimę gacenia, co ogromnie szpeci wieś.

Przyczyną pożarów jest i niedbałość w usuwaniu sadzy w kominach. Kominy w naszych wsiach często całymi latami nie są przeczyszczane, lub czyszczone niedbale i nieumiejętnie. Ważnym środkiem ochronnym byłoby zastosowanie na wylotach łutów kominowych siatek drucianych ochronnych, które winny być tak umocowane, aby je łatwo można było, przy czyszczeniu kominów wysunąć, lub też odchylić przy umocowaniu na zawiasach.

Bardzo poważnym środkiem ochronnym jest zadrzewianie wsi, szczególnie obsadzanie liściastymi drzewami między, rozgraniczającej sąsiedzkie osiedla. Drzewa liściaste stanowią przeszkodę do rozszerzania się pożaru.

Przy kryciu budynków słomą wskazaniem jest zrobić ją do pewnego stopnia ognioodporną. Osiągnąć to można niewielkim kosztem przez wymoczenie snopków przed kryciem w rzadkiej tłustej

glinie. Smarowanie powierzchni nie osiąga celu, gdyż pierwszy deszcz glinę zmyje. Moczenie i pewne wygniatanie snopków oblepia gliną słomę wewnątrz snopków. Ze względu na znaczny ciężar takiego pokrycia słomą, nasyconą gliną, należy zwracać uwagę na mocniejsze wiązanie dachowe. Przy kryciu dachówką, ewentualnie słomą, wymoczoną w glinie, budynki drewniane, szczególnie zaś, o ile mają być tynkowane, należy zawsze stawiać na fundamentach pełnym, pod całą długość ścian i chociażby niewielkiej podmurówce, przyczem pod podwaliną należy ułożyć izolację z papy smołcowej. Z powodu braku fundamentów i podmurówki budynki nierównomiernie osiadają, podwaliny stykają się z gruntem, butwieją, powstaje często grzyb i następuje szybkie zniszczenie budynku.

Mówiąc o dachówce i materiałach innych, potrzebnych przy budowie, jak wapno, cement i t. p. nasuwa się myśl, czy nie byłoby wskazaniem utworzenie kooperatyw wiejskich, czy też gminnych, zadaniem których byłoby magazynowanie, ewentualnie produkcja w większej ilości potrzebnych materiałów i sprzedaż takowych po cenie kosztu członkom tych kooperatyw. Tutaj otwiera się wdzięczne pole działania dla tych instytucji, zadaniem których jest pomoc dla poszkodowanych przez klęski pożaru.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych mogłaby przyjąć z pomocą przez zakupywanie potrzebnych do budownictwa ogniotrwałego materiałów, naprz. cementu, wapna, dachówki i t. p., przekazywać materiały kooperatywom wiejskim, posiadającym gwarancję Sejmiku, do sprzedaży swym członkom. Ze względu na to, że zakup ten odbywałby się hurtowo przez Dyrekcję Ubezpieczeń i bez pośredników, materiały kalkulowałyby się taniej i znalazłyby zawsze odbiorców, co wpłynęłoby znacznie na ruch w kierunku budownictwa ogniotrwałego na wsi.

Inż. Arch. Pawlikowski.



ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

ZARZĄD:

Prezes p. wojewoda Stanisław Moskalewski

Viceprezesa: { p. Jan Chomicz
p. Aleksander Niedbalski

Sekretarz p. Leon Kwiatkowski

Skarbnik p. dr. Marcin Garbaczewski

Członek Zarządu p. dr. Józef Klarner

Inspektor p. Stanisław Błaszczuk.

KORPUS INSPEKCYJNY:

Starszy instruktor p. Jan Łuczyński

Instruktorzy pożarnictwa { p. Mieczysław Furtak
p. Jerzy Podgórski
p. Jan Boczek

Młodszy Instruktorzy | p. Wacław Mysakowski
| p. August Seidler-Wisłański

BIURO ZWIĄZKU LUBLIN — WIENIAWSKA 12.



ZARZĄD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH W SIEDLCACH

Prezes p. Aleksander Niedbalski, poseł

Wiceprezes p. Kazimierz Koszutski

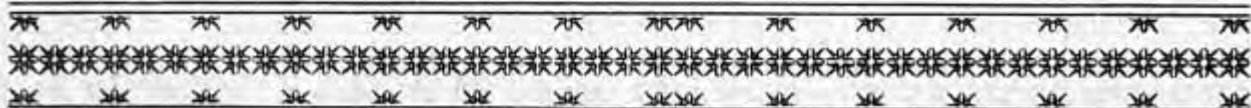
Skarbnik p. Kazimierz Jeziorowski

Sekretarz p. Tomasz Kazmierowicz

Członkowie Zarządu { 1. p. Adam Wyrzykowski
2. p. Franciszek Tarkowski
3. p. Bolesław Pawlak
4. p. W. Zółcki

Sekretariat Okr. Zw. Straży Pożarnych p. Józef Kownacki.

BIURO ZARZĄDU — LOKAL SEJMIKU POWIATOWEGO.



Stan zaopatrzenia w narzędzia pożarnicze poszczególnych Straży w pow. Siedleckim:

L. p.	NAZWA STRAŻY	Gmina	Wozy strażackie	Sikawki przenośne	Sikawki stałe	Hydrofony	Węże tłoczne w metr.	Węże ssawne w metr.	Łączniki	Bezczkwozy drewniane	Bezczkwozy żelazne	Drabiny przystawne	Drabiny zestawiane	Drabiny wysuwane	Drabiny hakowe na dach	Bosaki zwykłe	Bosaki trójgłone	Tłumnice	Władra	Kotwice	Oskardy	Topory	Lopaty	Widły	Zatrzaśniki	Pasy	Linki	Helmy	Czapki	Mundury	Pochodnie	Latarnie	Lampy	Uprząż	
1	Bejdy		1	1			10	5	2		2						4		1				3				7		24		19	1			
2	Czurły		1	2			20	7	4	1	2	2					5		1				5				1		19		15	1	1		
3	Dąbrówka	Stany	1	1	1		12	4	2	2	1	1					7						35			1	1	18		30	1	1			
4	Domanice																2						5				4		7		22				
5	Gołąbek						28	3	2		2	1					5		6				5					5		20			1		
6	Hołubia		1	1			38	3	3	2	2	1					5						4			2		2		6		4	1		
7	Krześlin		1	1			15	3	2		2						10		2									12		6					
8	Krzesek Nowy		1	1			15	3	2		2						2											25							
9	Łągr-Wielkie		1	1			10	3	2		2						2		1									18							
10	Mokobody		2	1	1		30	9	4	3	1						4		4				7				35		26		26		4		
11	Mordy		3	2	1		44	15	10	5	2	4			1		4		5				20					20		38		38			
12	Niwiski		1	1			25	7	3	2	1						4						7					7							
13	Opole-Nowe		1	1			15	6	2	2	1						3						2					56		30		80	2	2	1
14	Siedlce Ochotn.		1	2			30	6	4	1		1			1	2	2					2			1		4		28		6				
15	Siedlce Szkoła Roln.		1	1			15	3	2	1		1					2						24				80		30		80	2	2		
16	Suchożebrzy		1	1			10	3	2		2	1					4						6				6		6						
17	Przywory																3						11					14		4		16	1	1	
18	Prószyn		1	1			24	3	3	2	2						1						6				16		4		6				
19	Rossosz		1	1			10	3	2	2	2						2						8				4		8		6				
20	Seroczyn		1	1			15	3	2	2	2						3						12				28		28		6		8		
21	Wodynie		1	2			20	6	4	4	1						4						7				10		21		21				
22	Wola Wodyńska		1	1			15	3	3	1	2	1					3						3				8		12		12		20	1	
23	Skórzec		1	1			25	3	3	1	2	1					4		1				5				6		12		20		1	4	
24	Wiśńiew		1	1			10	4	2	3		3					1		10				10				6		6		20		6		
25	Zbuczyn		1	1			10	5	2	3							4		6				10				6		20		6		8		
26	Zeliszew		1	2			1	48	15	8		2	1			1	3		8				8			6	8		38		10		2		
Razem			12	28	3	2	489	125	74	25	26	20	1	1	5	93	3	36	25	3	2	156	6	1	9	128	4	395	265	311	13	11	3	1	



Siedlecka Straż Ogniowa Ochotnicza.

Po wielkim pożarze w r. 1874, który strawił $\frac{3}{4}$ miasta, powołano do życia straż ogniową, podobną do dzisiejszej miejskiej zawodowej. Straż ta składała się z 25 ludzi płatnych, obowiązkiem których było nietylko czuwanie nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym miasta, ale również nałożono na straż obowiązek spełniania całego szeregu czynności, jako to: czyszczenie kominów, konwersacja studni miejskich, oświetlenie miasta, utrzymanie w porządku kanałów, placów, ulic i t. p.

Utrzymanie miejskiej straży, które wynosiło 5.600 rb. rocznie wraz z taborem — w $\frac{1}{4}$ pokrywała kasa miejska, zaś $\frac{3}{4}$ ściągano z właścicieli nieruchomości w formie podatków, wzamian naturalnego pełnienia obowiązków, w myśl dekretu

b. Namiestnika Królestwa Polskiego z d. 15 lipca 1819 roku.

Do roku 1888 straż mieściła się w gmachu Starego Ratusza. W ostatnim pięćdziesięcioleciu po kilku jeszcze większych pożarach Siedlce posunęły się w szybkim tempie do dzisiejszego prawie stanu i wielkości. Jednak straż miejska w wypadkach większych pożarów stawała się bezsilna.

To też w r. 1900 powstała inicjatywa powołania do życia straży ochotniczej, co też po usilnych staraniach i zabiegach u władz moskiewskich udało się kilku jednostkom ostatecznie w styczniu 1901 r. zorganizować. Wystąpiono z wnioskiem do władz o likwidację straży zawodowej

Straże pożarne

L. p.	Nazwa Straży	Gmina	Data założenia	Ilość członków	Prezes	Wiceprezes	Sekretarz	Skarbnik
1	Bejdy	Stok Ruski	1921	23	Kołtuniak F.	Vacat	Gątkowski S.	Burczak B.
2	Czuryły	Czuryły	1917	21	Jakubowski S.	Selmaj T.	Kosik P.	Wielicki S.
3	Dąbrówka-Stany	Skórzec	1925	43	Swiderski K.	Vacat	Prokurat W.	Sledź A.
4	Domanice	Domanice	1926	45	Piotrowski W.	Mazur J.	Jurzyk J.	Koć
5	Gołąbek	Skórzec	1926	24	Swiderski J.	Vacat	Sledź K.	Skoczylas J.
6	Hołubla	Krześlin	1922	33	Hardajewski T.	Trochimiak J.	Oszczepaliński	Swirski B.
7	Krześlin	"	1922	19	Wysocki P.	Kozak F.	Protasiuk L.	Major W.
8	Krześlin Nowy	Król.-Niwa	1925	25	Smoleński J.	Filimon S.	Danielak J.	Krypa J.
9	Ługi Wielkie	Czuryły	1920	26	Marciniak W.	Ługowski Cz.	Borkowski	Borkowski J.
10	Mokobody	Mokobody	1918	31	ks. Winer Wl.	Kłopotowski W.	Gondek J.	Królak Br.
11	Mordy	Mordy	1908	28	Chadajewski	Majewski F.	Leszczyński	Majewski
12	Niwiski	Niwiski	1921	30	Przanowski S.	ks. Kropiwnicki	Tobik Cz.	Grabowski J.
13	Opole Nowe	"	1918	24	Kołąkowski A.	Jastrzębski J.	Książkowski A.	Kozieradzki A.
14	Siedlce Ochotr.	Siedlce	1924	77	Wilczyński A.	Jeziorowski K.	Kownacki J.	Demiński Cz.
15	Siedlce Szkoła Rolnicza	Starawieś	1923	20	Dyrekcja Szkoły Rolniczej			
16	Suchożebry	Krześlin	1921	16	ks. Wójcikowski	Vacat	Vacat	Vacat
17	Przywory	Domanice	1926	36	ks. Czarkowski	Mędza St.	Biniński W.	Bręczek J.
18	Prószyn	Starawieś	1921	22	Vacat	Zdunek	Zdunek R.	Zdunek J.
19	Rossosz	Żeliszew	1925	30	Kania Fr.	Vacat	Rozman S.	Kukla A.
20	Seroczyn	Wodynie	1925	34	Werner E.	Vacat	Wadas A.	Kania J.
21	Wodynie	"	1918	23	Przedłkowski J.	Wolski Ł.	Kania J.	Bulik J.
22	Wola Wodyńska	"	1925	20	Noceń P.	Lewandowski J.	Redosz J.	Zieliński J.
23	Skórzec	Skórzec	1916	22	ks. Bronikowski	Wyszomirski	Barabasz	Bareja S.
24	Wiśniew	Wiśniew	1917	33	Juzyk A.	Gawron A.	Duk P.	Duczek L.
25	Zbuczyn	Zbuczyn	1916	22	Błoński J.	Kołtuniak F.	Osiński J.	Szafranek S.
26	Żeliszew	Żeliszew	1909	31	J. Cis	Skóra L.	Kukla St.	Rybak J.
27	Gostchorz	Wiśniew	1929	16	Kędziński A.	Vacat	Wróbel J.	Wróbel B.
28	Paprotnia	Tarków	1926	33	Zawarczyński J.	Kalicki F.	Kublik S.	Bogusiewicz K.
29	Przesmyki	Przesmyki	1926	43	Jaworski P.	Przesmycki K.	Vacat	Radzikowski F.

i przekazanie całego taboru, kredytów i bezpieczeństwa miasta Straży Ochotniczej, co też nastąpiło w r. 1903.

Przed Strażą Ochotniczą otwarte zostało rozległe pole do działania; osoby stojące na czele T-wa starały się każdy moment wykorzystać dla dobra i rozwoju organizacji, co właśnie zwróciło uwagę władz zaborczych, iż tam się krzewi ducha polskiego, że w Straży tkwi żądzątek wojska polskiego, w czym zresztą zupełnie się nie mylono.

To było powodem, iż zaczęto czynić szereg trudności i przeszkód w dalszych czynnościach Straży Ochotniczej, a gdy dodamy do tego nieporozumienia i właśnie w łonie samej organizacji — doszło do tego, że — z rozporządzenia gubernatora Wołynia z dniem 18 stycznia 1905 r. Straż została rozwiązana.

Na czele powyższej pierwszej w Siedlcach

Straży Ochotniczej stał zarząd, składający się z następujących osób: prezes — Józef Formiński, czł. zarządu — prezydent miasta M. Mirowicz, policmajster D. Szedewr, Edmund Staniszewski, Wiktor Miłkowski, St. Domański, Teofil Pauli, Julian Toczyski, Naczelnik — M. Karyszkowski, wice-naczelnik — Józef Kornacewicz.

W ciągu 6-ciu lat straży ochotniczej w Siedlcach nie było. — Zorganizowana w lecie 1911 r. istniała zaledwie kilka miesięcy, i nie pozostawiła po sobie widocznych śladów.

Przychodzi wreszcie rok 1915... Wojna narodów... Huk armat, łuny pożarów — wytworzyły

w pow. Siedleckim.

Naczelnik	Pomocnik Naczelnika	Gospodarz	Czy należy do Kasy Strażackiej	Czy prenumeruje „Przebieg Pozarniczy”	Ilość strażaków z ukończonym kursem	Czy posiada sztandar	Opis remizy	Konie	Środki alarmowe
Lipski Bol.	Vacat	Michalak J.	nie	nie	—	nie	Nie wykończona	nie	Trąbki
Stasiak R.	Czapla J.	Ciozda P.	nie	nie	2	nie	Drewniana 1 bram.	nie	„
Osiński Cz.	Pypowski K.	Pypowski K.	tak	tak	1	„	Nie posiada	3 par.	„
p.o. Piotrowski	Pawlisiewicz J.	Wyřebek S.	nie	„	2	„	„	nie	„
Gunia J.	Swiderski St.	Zubek J.	„	nie	1	„	Nie wykończona	4 par.	„
Narojek F.	Iwański J.	Witkowski J.	tak	tak	1	„	„	„	„
Kopeć S.	Paprocki M.	Krzewniak F.	nie	„	2	„	Nie posiada	5 par.	„
Danielak M.	Adamczyk J.	Smoleński J.	„	„	2	„	„	nie	„
Pawlak P.	Ługowski M.	Gała A.	„	„	1	„	Drewn. 1 brama	5 par.	„
Kłopotowski B.	Baranowski	Vacat	„	nie	1	„	„	nie	„
Kuś St.	Vacat	Mikołajczyk	„	tak	—	tak	Murowan. pod dach.	5	„
Wachowicz Z.	Mendyk St.	Ostapiak	„	nie	1	nie	Nie posiada	6	„
Młynarczyk	Dmowski P.	Dmowski Cz.	„	„	2	„	„	4	„
Żmijewski W.	Krawczyk S.	Kling J.	„	tak	1	tak	„	nie	Syrena i trąbk.
Kowalski	„	„	„	„	20	nie	Drewn. 1 bram.	2 par.	Trąb. i dzwon.
Żelazowski	Vacat	Żelazowski A.	tak	„	1	„	„	4	Trąbki
Koć J.	Szklarz I.	Potyra J.	„	nie	3	„	W stadium budow.	nie	Lemiesz od pluga
Kwaśniewski J.	Zdunek W.	Kozieł A.	„	tak	1	„	Drewn. kryta dachów. 1 bram.	6 par.	Trąbki
Dzięcioł J.	Vacat	Bednarczyk	nie	„	1	„	Nie posiada	nie	„
Piwoński J.	Kania J.	Dzięcioł B.	„	„	2	„	„	„	„
Andrzejewski M.	Nakonieczny J.	Soćko J.	„	„	1	tak	„	3 par.	2 lemisze od pluga
Lewandowski P.	Szostek M.	Włodarek A.	„	nie	2	„	Drewn. 1 brama	nie	Trąbki
Kamecki S.	Szczur Fr.	Kalaciński	„	„	—	„	„	2 par.	„
Zołęcki T.	Jurzyk Fr.	Jurzyk J.	„	tak	1	„	Drewn. kryta dach. 1 brama	5	„
Protaz W.	Kołtuniak J.	Redes St.	tak	„	1	„	Murowan. w stadium budowy	nie	„
Śledź Fr.	Rybak P.	Cis J.	„	nie	2	„	Nie posiada	„	„
Kruk Cz.	Wróbel J.	Vacat	nie	„	2	„	„	„	Lemiesz od pluga
Groszczewski K.	Paprocki W.	Kudowski B.	„	„	—	„	„	„	Nowozorganizow.
Zalewski A.	Szapda L.	Grabowski J.	„	„	—	„	„	„	„

największą bodaj konieczność powołania do życia straży ogniowej ochotniczej.

Dnia 8 sierpnia 1915 r. w chwili ustępowania Rosjan, a następowaniu Niemców, ukazuje się, z rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego odezwa (jeszcze w dwu językach rosyjskim i polskim), wzywająca obywateli do wstępowania w szeregi Straży Ogniowej Ochotniczej, podpisana przez komendanta J. Kornacewicza.

Straż zorganizowana z wielkim pośpiechem, licho zaopatrzona w narzędzia (narzędzia straży miejskiej wywieźli z sobą moskale) przystępuje do akcji ratowniczej, wśród gradu kul i szrapneli, które co chwila wznicały nowe pożary: koszar, magazynów, piekarni, dworca i innych.

W ciągu pamiętnych dla Siedlec przełomowych dni sierpniowych od 10 do 13 Straż Ochotnicza na czele z dzielnym swym komendantem J. Kornacewiczem oraz dowódcami oddziałów: L. Makowskim, A. Zuchmantowiczem, H. Suligowskim i W. Żmijewskim — pełni bez przerwy swą samarytańską działalność w obronie mienia i życia bliźniego, z narażeniem swego własnego.

Wreszcie wszystko potrosze ucicha, Straż Ochotnicza powraca na odpoczynek do strażnicy, by w dalszym ciągu kontynuować swą pracę organizacyjną.

Odbywa się zebranie — w tem, jak piorun z jasnego nieba, wpada kołmi od strony Mórda pocłmajter Preobrażenskiej, a ujrawszy większe zgromadzenie, wrzasnął na całe gardło: „A eto cztó za sobranje, czewo tut sobralis?” — „Ubirajties won ot sluda — poka ja tut niczewo nie razreszaju!”... Lecz w tym momencie spostrzegł, iż warunki już się zmieniły, wyczuł niebezpieczeństwo — zaciął konie, umknął i więcej nie powrócił...

To był ostatni rozkaz carskiego „czynownika”.

Dzięki energii i poświęceniu komendanta Józefa Kornacewicza i jego dobranego Zarządu i Sztabu, Straż należyście zorganizowana, z ufundowanym sztandarem św. Józefa, z własną orkiestrą i narzędziami istniała do r. 1920. W roku ciężkim 1920, kiedy hordy bolszewickie zalewały ziemię polską, kołając do serca Polski — Warszawy, godząc w nasz byt niepodległy — na wezwanie władz wojskowych i Rady obrony Państwa — Siedlecka Straż Ogniowa Ochotnicza wstąpiła w szeregi armji, a wielu druhów strażaków-ochotników więcej nie wróciło, gdyż złożyło swe życie, pełne poświęcenia na ołtarzu Ojczyzny... powiększyło liczbę grobów nieznanego żołnierza.

Tu znów nastąpiła pięcioletnia przerwa w istnieniu Siedleckiej Straży Ochotniczej aż do czerwca 1925 roku.

Istniejąca nieliczna straż zawodowa miejska, która poza b. wątpliwem czuwaniem nad bezpieczeństwem miasta, spełnia różne funkcje, nie mające nic wspólnego z pożarnictwem; gdy weźmiemy pod uwagę, iż Siedlce posiadają dużo budowli z materiałów łatwopalnych, a zwłaszcza na rozległych przedmieściach, — musiało zrodzić troskę, by powołać do życia straż ogniową ochotniczą. To też dzięki inicjatywie i zabiegom kilku jednostek w czerwcu r. 1925 powstała w Siedlcach

Straż Ogn. Ochotnicza, która w ciągu roku czasu z dobrowolnych składek i ofiar zaopatrzona została w tabor, składający się z wozu rekwizytowego, 2-ch sikawek, drabin, toporów, bosaków, hełmów i t. p.

Straż Siedlecka liczy około 130 członków, w tem 80-ciu czynnych, w umundurowaniu i uzbrojeniu. Działalność i sprawność straży często jest ograniczona, z braku kompletnego taboru (brak beczek) i własnych koni do wyjazdów, a w tym wypadku całkowitą odpowiedzialność ponosi Magistrat m. Siedlec. Opieka i pomoc należyta strażom ochotniczym, okazywana przez wszystkie władze municypalne, już nietylko w Polsce, ale na całym świecie — w Siedlcach wyjątkowo napotyka na same przeszkody. Ujawnia się wprost wrogi stosunek, w wielu wypadkach straż miejska nie alarmuje, lub nawet wprowadza w błąd ochotników o kierunku pożaru. Mimo wielokrotnych zwracań się Straży Ochotniczej o udzielenie koni do wyjazdu w wypadkach pożaru, Magistrat stale odmawia, ale jednocześnie widzimy często rozjeżdżających się magistrackich dygnitarzy, a szczególnie „naczelnika”.

Uchwałą Rady Miejskiej przyznano Straży Ochotniczej subydjum zł. 1000 na zakup niezbędnych narzędzi (beczek żelaznych) i jednocześnie zł. 500 na premje dla dorożkarzy za dostarczone konie, jednak dotychczas uchwała R. M. pozostała na papierze...

W takich warunkach pracuje i służy społeczeństwu siedleckiemu Straż Ogniowa Ochotnicza, znosząc jednocześnie różne przykrości i przeszkody, ze strony pewnych specjalnie sfer i osób, którym Ochotnicza Straż stoi kością w gardle.

Życie jednak płynie naprzód, wymaga czynów i poświęcenia dla dobra ludzkości, a nad krakaniem kruków i sępów przechodzi do porządku dziennego. Lepiej uczyniliby ci z pośród obywateli, którzy wzięliby się do pracy twórczej, i to, co widzą złego — starali się naprawić.

W Straży Ogniowej Ochotniczej dla wszystkich jest miejsce, niema tylko dla intrygi, warcholów, bo ci nic dobrego i pożytecznego dla dobra bliźniego nie zbudowali i nie zbudują.

Ogólne Zebranie odbyło się 30 maja r. b. Zarząd ukonstytuował się następująco:

Aleksander Wilczyński — prezes, Kazimierz Jeziorowski — vice-prezes, Józef Kownacki — sekretarz, Czesław Dębiński — skarbnik, Wiktor Żmijewski — naczelnik, Stanisław Krawczyk — zastęp. naczeln., Miłohędzki Jerzy — adjutant, Józef Kling — gospodarz, Jan Głuchowski — zastępca gospodarza; Adam Wyrzykowski, Jan Kempka, Piotr Łomakin, Jan Stephan, Feliks Pękosiński — czł. Zarządu.

Straż wyjeżdżała i brała czynny udział w rb. przy 8 pożarach w mieście i okolicy, oraz kilka razy była alarmowana do pożarów sadzy w kominach w mieście.

Adam Wyrzykowski.

SZKOŁA ROLNICZA W STAREJ WSI.

Zadaniem szkół rolniczych, powołanych do życia ustawą Sejmową z r. 1920, a których mamy obecnie w całej Polsce 115, jest stworzenie zastępów światłych rolników, pracujących na swych gospodarstwach rolnych.

Program nauk zawodowych — rolniczych i ogólnych w szkołach ludowych jest bardzo obszerny. Jednym z donioślejszych zadań szkół rolniczych jest zwracanie bacznej uwagi na zabezpieczenie dobytku wiejskiego od ognia przez zorganizowanie umiejętnego ratownictwa. Szkoła nasza urządza więc co roku kurs pożarniczy, na którym uczniowie zaznajamiają się z organizacją, teorią i praktyką pożarnictwa.

Nasza szkoła rolnicza zakańcza 5-ty rok istnienia, zarazem piąty rocznik wychowanków wypuszcza w świat. Każdego roku urządzaliśmy kurs tygodniowy pożarnictwa. Z pomocą bezinteresowną przychodzą nam organizacje tak poważne, jak Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych wysyłając instruktora-wykładowcę i ofiarując bezinteresownie niezbędne dla ćwiczeń i wyjazdów na pożary narzędzia, otrzymujemy też pomoc od Związku Straży Pożarnych Okręgu Siedleckiego.

Wymienię tu ofiary poczynione w roku ubiegłym dla naszej drużyny szkolnej. Od P. D. U. W. otrzymaliśmy sikawkę, bosaki i zwykłą drabinkę a od Okr. Zw. Straż. Pożar. w Siedlcach kaski dla 28 druhów-strażaków.

Na dowód, że ofiary te nie poszły na marne, przytaczamy słowa Nacz. działu prewencyjnego, p. Wysznackiego z Warszawy: „Dotychczasowy przebieg kursów pożarnictwa, urządzanych przez P. D. U. W. dał wyniki zupełnie zadawalające. Przy wielu uczelniach potworzono szkolne drużyny strażackie, absolwenci przyczynili się już do utworzenia po wszech strażach pożarnych ochotniczych”.

Wszystkich tych, którzy dobro wsi polskiej rozumieją prosimy na tej drodze o udzielanie pomocy absolwentom organizującym drużyny pożarne w swych wioskach. A rolnikom, którzy zamierzają swoje dzieci kształcić — przypominamy, że nowy kurs rozpoczynamy w szkole rolniczej 15-I 1927 r. Będzie też zorganizowany wzorem lat ubiegłych kurs pożarnictwa.

Inż. J. Zomaszewski
Dyrektor szkoły.

Drużyna pożarna szkoły rolniczej na Starej-Wsi zorganizowaną została dnia 28 lutego 1925 r. po przeprowadzonym w szkole tygodniowym kursie pożarnictwa. Kurs prowadził instruktor P. D. U. W. Na zebraniu organizacyjnym przyjęto regulamin drużyny oraz wybrano władze.

Pierwszym naczelnikiem był Aleksander Rusza, uczeń z okolicy Ryk w Garwolińskim. Opiekunem z ramienia szkoły był p. Zbroziński, nauczyciel ogrodnictwa.

Od dnia 29.I. 1926 r. był naczelnikiem Jan Kowalski z Żarnowa, pow. Opoczyńskiego. Od dn. 7.IX. 1926 naczelnikiem został wyznaczony przez Radę Pedagogiczną nauczyciel A. Pasiak, — Kowalski jego pomocnikiem, a instytucja opiekuna została skasowana.

Do wyekwipowania drużyny przyczyniły się przeważnie: P. D. U. W. oraz Okr. Zw. Straży Poż. pow. Siedleckiego. Z P. D. U. W. otrzymała drużyna sikawkę przenośną z wózkiem, drabinkę przystawną, pas bojowy, linkę i 2 bosaki; Ze Związku Okręgowego 250 złotych, za które nabyto: beczkę, materiał na wóz pod beczkę (wóz zbudowano w warsztatach szkolnych) i wiadra. Trochę drobniaków nabyto za pieniądze, zebrane z różnych źródeł.

Ćwiczenia odbywają się dosyć często. Kilka razy był w szkole i ćwiczył starszy instruktor Woj. Zw. Straży Poż. z Lublina p. Łuczyński.

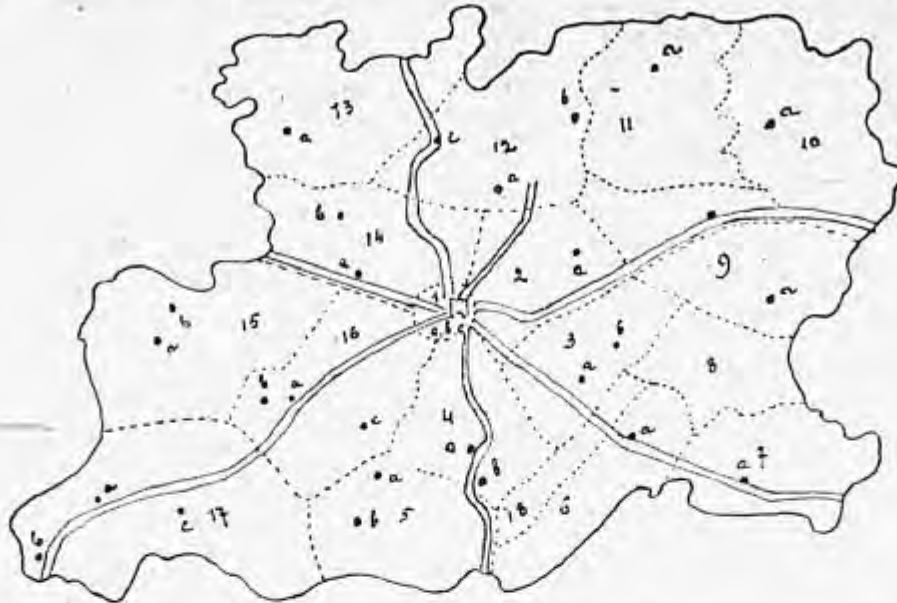
W czasie istnienia swego drużyna brała udział przy gaszeniu pożarów: dn. 5.VI. 1925 na Starej-Wsi, 7.XII. 1925 r. na Roskoszy, gdzie spaliła się stajnia wojskowa i 27.VIII. 1926 w Strzale. W lutym 1926 r. zduszono w zarodku pożar w szkole rolniczej, jaki powstał skutkiem wadliwej budowy przewodów dymowych.

Oprócz tego drużyna przyjmowała kilkakrotnie udział w uroczystościach i obchodach, urządzanych przez straż ochotniczą m. Siedlec.

J. P.



MAPA POW. SIEDLECKIEGO z rozmieszczeniem Ochotniczych Straży Pożarnych.



Objaśnienia znaków: — granica powiatu; granica gminy; — szosy. • miejs. straży.

- | | | | |
|--|--|--|--|
| 1. M. Siedlce
a) Ochotnicza
b) Zawodowa
c) Szkolna | 5. Gm. Domanice
a) OSP. Przywórv
b) OSP. Domanice | 10. Gm. Przesmyki
a) OSP. Przesmyki | 15. Gm. Żeliszew
a) OSP. Żeliszew
b) OSP. Rossosz |
| 2. Gm. Starawieś
a) OSP. Pruszyń | 6. Gm. Zbuczyn
a) OSP. Zbuczyn | 11. Gm. Tarków
a) OSP. Paprotnia | 16. Gm. Skórzec
a) OSP. Skórzec
b) OSP. Dąbrówka - Stany
c) OSP. Gołębek |
| 3. Gm. Czuryły
a) OSP. Ługl-Wielkie
b) OSP. Czuryły | 7. Gm. Królowa - Niwa
a) OSP. Krzesk - Nowy | 12. Gm. Krześlin
a) OSP. Krześlin
b) OSP. Hołubla
c) OSP. Suchozębry | 17. Gm. Wodynie
a) OSP. Wodynie
b) OSP. Seroczyn
c) OSP. Wola - Wodyńska |
| 4. Gm. Wiśniew
a) OSP. Wiśniew
b) OSP. Gostchorz | 8. Gm. Pióry
OSP. niema | 13. Gm. Mokobody
a) OSP. Mokobody | 18. Gm. Jasionka
OSP. niema. |
| | 9. Gm. Stoń - Ruski
a) OSP. Bejdy
b) OSP. Mordy | 14. Gm. Niwiski
a) OSP. Opole - Nowe
b) OSP. Niwiski | |

DĄBRÓWKA -- STANY.

Niechaj świat się samolubstwem plami,
Samolubni myśmy tylko w tem;
Aby czujną mieć pieczę nad wami,
Gdy wy błogim spoczywacie snem

(—) Jan Kasprowicz.

I rzeczywiście wypełniając przedśmiertną treść życzeń jakoby pozostawionych nam — żywym — w testamencie przez niedawno odeszłego w zaświaty, — zasłużonego poety — Jana Kasprowicza, pozostawiamy poza sobą wprawdzie bardzo krótki, bo niespełna 12-to miesięczny okres pracy na niwie pożarnictwa. Jednak z tak stosunkowo krótkiego okresu pracy pozostają nam w pa-

mięci dni o tak wielkiem zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa, że niepodobna o nich przemilczeć, zwłaszcza w tak doniosłym momencie dla Straży Pożarnych pow. Siedleckiego — jakim jest dzień dzisiejszy.

Każda jednostka organizacyjna w swej linii rozwojowej pozostawia poza sobą czyny o trwałych wartościach, których nieprzebrzmiałe echo wielkości jest życiodajnym promieniem, który w chwilach często ciężkich jest tą otuchą, tym impulsem nieomal że buntem, idąc po przez ciernie i kłody rzuca — aż do zwycięstwa. Dzień 19 października 1925 roku dla naszej Ochotniczej Straży Pożarnej jest dniem w którym tęsknota,

chęci i nadzieje, błagające się dotychczas pomiedzy jednostkami więcej uspołecznionymi, znalazły swój wyraz w czynie pozytywnym, powołując na Walnem Zebraniu, na wniosek Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, stały Zarząd w osobach: Swiderski Karol — prezes, Osiński Czesław — naczelnik, Prokurat Wojciech — sekretarz, Śledź Aleksander — skarbnik, Pypowski Kazimierz — gospodarz Straży, Strymer Jan, Sitarz Marjan — czł. Zarządu. Po załatwieniu formalności związanych z zalegalizowaniem Towarzystwa przystąpiono do rekrutacji członków czynnych, których zapisało się 46.

Następnie zabrano się do gruntownego remontu części taboru oraz rekwizytów, już uprzednio, bo w 1907 roku zakupionych, zawdzięczając li tylko ofiarności miejscowych gospodarzy, co w krótkim czasie udało się uzupełnić.

Następnym etapem w pracy naszej była sprawa związana z wynalezieniem miejsca na pomieszczenie już doprowadzonego do należytego stanu taboru, acz skromnego narazie, bo składającego się z sikawki z węzami około 20 metrów, beczki, 5 toporów, 10 hełmów oraz 2 bosaków, który to tabor całkowicie zawdzięczając chętną gościnność gospodarza Straży, pomieszczono w jego stodole, wybawiając Zarząd z bardzo ważkiego kłopotu, usuwając jedną z najważniejszych bodajże trosk będącą od początku — tak żywym przedmiotem obrad Zarządu i Rady Sztabowej.

Pomimo tego Zarząd ani na chwilę nie wyzbył się myśli pobudowania własnej Świetlicy Strażackiej z ubikacją na pomieszczenie taboru oraz Kancelarii Straży. Poczęto pisać tu i owdzie błagalne prośby do wskazanych instytucji, które aczkolwiek przyjmowały nas dość godnie, bo — milczeniem — nie podcięły nam jednak skrzydeł, rozpostartych raz do lotu, aczkolwiek lot musieliśmy zniżyć, hamując tempo w pracy, idąc na „zebranie — po jałmużnę”. Może to nieładnie brzmi — trudno — ale skutecznie. Bo taki już nasz los strażacki na niwie społecznej. Z konieczności organizacyjnych potrzeb urządzono 2 loterie fantowe, 1 zabawę taneczną — oraz uzyskano od miejscowych gospodarzy teren polowania, za który straż otrzymała jedną z najpoważniejszych, jak dotychczas sum wpływowych, co dało możliwość kupienia jeszcze 10 hełmów, części budulcu drzewnego na Świetlicę Strażacką, 2 bosaków, 5 tłumnic, kotwicę z łańcuchem na linie, 2 lamp dużych 3 linek, szpadli i wideł oraz dało możliwość nadal prowadzenia organizacji trybem normalnym, wylaniając na plan pierwszy niezbędne uzupełnienia techniczne, a zwłaszcza brak wozu rekwizytowego, który dawał się nad wyraz dotkliwie odczuć przy wyjazdach do pożarów. W okresie sprawozdawczym takich wyjazdów Straż miała aż trzy: Czerniejew, Broszków, Żeliszew przy których nieodzownym warunkiem powodzenia akcji przeciwpożarowej jest szybkość i sprawność lokomocji. Tym razem przyszła nam z dość okazałą pomocą P. D. U. W. Siedlce, udzielając zapomogi — 200 złotych.

Wreszcie najpiękniejszym z okresów pracy to praca oświatowa, która chyba najwięcej przy-

kula strażaków do swojej organizacji, urządzając dla nich na wniosek Naczelnika Straży — 3 kursy wieczorowe 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie, na których zaofiarowało bezinteresownie swoją fachową współpracę miejscowe nauczycielstwo: PP. Prokopiukówna Julja, Kruczkówna Anna i Osiński Czesław, za co Zarząd Straży tą drogą przesyła podziękowania i wyrazy szacunku.

SKÓRZEC.

Z inicjatywy ks. Rybińskiego i ówczesnego sekretarza gm. Skórzec, Antoniego Głuchowskiego, powstała myśl założenia Ochotn. Straży Pożarnej w Skórcu.

Myśl ta zrealizowana została dnia 25 marca 1911 roku, na zebraniu organizacyjnym, na którym został wybrany Zarząd w następującym składzie: prezes — ks. Rybiński, sekretarz — St. Zachoszcz, naczelnik — Ant. Głuchowski, skarbnik — Tomasz Kokoszka, gospodarz — Jan Jarocki. Tabor dla straży w postaci sikawki i 2-ch beczek zakupiła miejscowa gminna Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa.

Pełną ofiarności działalność straży przerwał wybuch wojny w roku 1914, w czasie której wojska rosyjskie zarekwirowały posiadane beczki z taboru strażackiego.

Wznowienie działalności straży nastąpiło w roku 1917. Utworzony Zarząd w osobach: ks. Rybińskiego — prezesa, Pawła Jasińskiego — skarbn., Ant. Głuchowskiego — naczelnika oraz Fr. Zalińskiego — gospodarza, zajął się energicznie doprowadzeniem sprawności bojowej w straży do właściwego poziomu. Doprowadziwszy drużynę do wysokości jej szczytnych zadań, zajął się Zarząd sprawieniem sztandaru.

Uroczystość poświęcenia takowego miała miejsce dnia 22 września 1918 roku.

Dzień ten mile zapisał się w pamięci parafjan skórzeckich. Przybyła orkiestra Siedleckiej Ochotn. Straży Pożarowej, uświetniła uroczystość chwili odegraniem szeregu odpowiednich utworów muzycznych.

Na akcie poświęcenia Sztandaru uwidocznione są podpisy szeregu przedstawicieli instytucji społecznych, oraz organizacji pokrewnych i wybitnych gości.

Z chwilą wypędzenia okupantów z granic kraju, życie Straży znów na pewien czas zamarło.

Młodzież pośpieszyła do szeregów organizującej się armii Polskiej; myśli starszych zwróciły się w innym kierunku.

W roku 1920 Straż na nowo budzi się do życia. Dzięki inicjatywie i energii ówczesnego proboszcza parafji Skórzec Ks. Romanowskiego, zostaje uzupełniony Zarząd Straży, w skład którego wchodzi znany w tutejszej gminie ze swej działalności społecznej p. Stanisław Okniński.

Zawdzięczając zasiłkom Pana Starosty i Polskiej Dyrekcji Ubezpiecz. Wzajemnych tudzież obywa-

teli Ziemiaków pp. Al. Dziewickiego i St. Oknińskiego, zostaje również uzupełniony tabor Straży.

Przez cały czas swego istnienia Straż brała udział w akcji ratunkowej przy 18-tu pożarach.

W trosce o rozwój oświaty, tudzież w celu wzbudzenia wśród starszego społeczeństwa umiłowania ziemi ojczystej, Straż urządziła cały szereg odpowiednich przedstawień teatralnych, które dając społeczeństwu wspomniane korzyści umysłowe i duchowe, zarazem w skromnej mierze zasiłały kasę Straży.

Na ostatnim Walnem Zgromadzeniu odbytem w 1926 r. powołano do Zarządu: na prezesa Ks. Bronikowskiego, vicepr. Konst. Wyszomirskiego, skarż. St. Bareję, sekret. Zygm. Barabasza, naczelnika Mieczysława Kameckiego, zast. nacz. Fr. Szczura i gosp. Aleks. Kalacińskiego.

Obecnie Drużyna liczy 24-ch członków czynnych i podzielona jest na trzy oddziały a mianowicie: toporników, sikawczany i beczkowy.

Stanowisko oddziałowego I oddziału spełnia Jan Guzek oddziałowego II oddziału Ant. Guzek, przodownika Marjan Wyszomirski, oddziałowego III oddziału St. Jarocki.

Obecnie buduje się w Skórcu Dom Ludowy, ukończenie którego da Zarządowi możność dalszego rozwijania zapoczątkowanej już pracy w kierunku obywatelskim, oświatowym i społecznym.

Mieczysław Komecki.

Straż Pożarna w Opolu Nowym

Straż Ogniowa powstała w Opolu Nowym w roku 1918 z dobrowólnych ofiar i liczyła 32 członków popierających i 16 czynnych i w początkach zaczęła się rozwijać dosyć dobrze, gdyż w pierwszym roku została zakupiona sikawka z zebranych pieniędzy.

Następnie gospodarze wsi Opole oddali budynek na Szopę Strażacką.

Zarząd składał się z następujących osób: p. Józef Pieńkowski, Aleksander Kozieradzki i Antoni Kołakowski, Naczelnik p. Bolesław Skup. Do roku 1920 Straż dosyć dobrze się rozwijała, a od 1920 roku zamarła wskutek wstąpienia Naczelnika oraz większej ilości członków do wojska.

Dopiero w dniu 26 kwietnia r. b. powstała myśl podana przez miejscowe nauczycielstwo wznowienia Straży.

W tymże dniu Zarząd z nauczycielstwem zajął się urządzeniem loterii fantowej na cele Straży. Loteria fantowa dosyć dobrze się udała, dając około 300 złotych czystego zysku.

Następnie w dniu 16 maja zostało zwołane Ogólne Zebranie. Gospodarze wsi Opole postanowili oddać dochód z lasu, wypuszczonego na letnisko, na cele Straży. Z tego źródła wpłynęło także 300 zł.

W dniu 24 maja ponownie zostało zwołane zebranie na którym dokonano wyboru Zarządu.

Do Zarządu weszli p. Antoni Kołakowski, Aleksander Kozieradzki, Aleksander Książkowski,

gospodarz Czesław Dmowski, Naczelnik p. Feliks Młynarczyk, zastępca Piotr Dmowski.

W dniu 24 maja na posiedzeniu Zarządu postanowiono wystąpić do P. D. U. W. z prośbą o zapomogę, jak również z zebranych pieniędzy postanowiono zakupić 2 beczki oraz 15 metr. węży tłoczno- i 3 metry ssawnego. Na kursa delegowano p. Młynarczyka Feliksa i p. Franciszka Jastrzębskiego.

Po powrocie z kursów zaczęto przyjmować zapisy członków czynnych, których zapisało się 18.

W miesiącu sierpniu została przyznana Straży w Opolu przez P. D. U. W. jedna beczka dwukołowa, 4 topory z pochwami, 2 bosaki oraz 1 pochodnia z których dopiero odebrana beczka i bosaki.

W dniu 3 września na posiedzeniu Zarządu postanowiono z pieniędzy zebranych na przedstawieniu amatorskim, urządzonym w dniu 15 sierpnia, oraz z wyznaczonych przez osoby wsi Opole kar na cele Straży, zaciągnąć jeszcze pożyczkę w Kasie gminnej i zakupić kaski.

W dniu 6 września zostało zakupione 12 kasków dla szeregowych, 1 dla Naczelnika, 1 dla adjutanta.

Straż Pożarna w Wiśniewie.

Straż w Wiśniewie powstała w roku 1917 w dniu 28 lipca, z inicjatywy inż. p. Pióra. Głównymi organizatorami jej byli: Andrzej Kacprzak — prezes, Piotr Jurzyk — naczelnik, Antoni Gawron — gospodarz, Józef Duk — skarbnik. Członkami Zarządu byli: Andrzej Chilik i Józef Mazurek. Straż liczyła początkowo 25 ludzi czynnych. Rozwój jej miał nienazbyt pomyślny warunki, gdyż Niemcy nielaskawym okiem patrzyli na ćwiczenia. Dodać należy, że przedtem było zorganizowane P. O. W., a ćwiczenia odbywały się w nocy, gdy tymczasem pod pozorem ćwiczeń z narzędziami, tuż pod okiem żandarmów ćwiczone się wojskowo. Niemcy jednak czując, co się święci, aresztowali dwóch druhów Wacława Gawrona i Tomasa Myrczę podejrzewanych o spisek, lecz dzięki sprytności ich, udało się utrzymać wszystko w tajemnicy. W cztery miesiące po założeniu Straży, założono własnymi funduszami orkiestrę składającą się z 22 ludzi. W 1918 roku, cała orkiestra w komplecie wstąpiła do 22 p. p. na ochotnika. W czasie swego istnienia Straż wyjeżdżała 14 razy do pożaru. W roku 1925 postawiono remizę na narzędzia, która służy jednocześnie za salę zebrań i zabaw.

KURSY STRAŻACKIE.

Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Siedlcach zorganizował kurs siedmiodniowy dla oficerów straży pożarnych, by przygotować fachowo ludzi, którzyby umieli walczyć z żywiołem niszczycielskim jaki jest ogień. Kurs trwał od 25 maja do 1 czerwca 1926 r. Słuchacze podlegali szkoleniu przy szkole Rolniczej. Wyżywienie po-

krył częściowo O. Z. S. P. a częściowo słuchacze. Wykłady i ćwiczenia prowadzono według programu ustalonego przez Główny Związek Straży Pożarnych Rzplitej Polskiej, który obejmuje: a) wykłady teoretyczne, 1. technikę pożarniczą, 2) organizację straży i związków, 3) historia pożarnictwa, 4) ubezpieczenie i budownictwo ogniotrwałe, 5) tabor i budynki ogniotrwałe, 6) taktykę pożarną amerykańską, 7) ratownictwo i służba samarytańska, 8) metody szkolenia straży, 9) przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, 10) montaż, demontaż i konserwacja narzędzi b) ćwiczenia praktyczne 1) sporty, musztra formalna, 3) ćwiczenia z sikawką, 4) ćwiczenia z drabinami, 5) ćwiczenia z bosakami, 6) ćwiczenia taktyczne z całym taborem.

Wykładali: ćwiczenia strażackie i przedmioty pożarnicze st. instr. poż. p. Łuczyński, przysp. wojsk. i wych. fizyczne p. p. mjr. Suchanek i por. Kirkin budownictwo ogniotrwałe p. inż. Pawlikowski, ubezpieczenia insp. ubezp. Podolski.

Słuchacze przeszli kurs strzelecki i ostrę strzelanie na 100 metrów z wynikiem naogół dobrym. W kursie wzięło udział 38 delegatów z 22 straży (na ogólną ilość 28) w okręgu. Ukończyło — 36, a mianowicie: celująco — 4, dobrze — 1 i dostatecznie 21.

W dniu 31.V. b. m. odbyła się Komisja Egzaminacyjna złożona z insp. Straży p. Błaszczyka por. Kirkina, wiceprezes Okr. Zw. Str. Pożar. p. Koszutskiego i Komendanta kursu st. instr. p. Łuczyńskiego.

Po egzaminie p. insp. Błaszczyk wręczył słuchaczom świadectwa, nawołując w podniosłych słowach do szerzenia wiedzy pożarniczej w szeregach strażactwa.

Zaznaczyć należy, że w czasie trwania kursu zwiędził go p. Starosta Koślacz z Zarządem O. Z. S. P. przyczem odbyła się wspólna fotografia i ćwiczenia pokazowe.

Wyrazić należy uznanie Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Starejwsi za pomoc gospodarczą, Ochotniczej Straży Pożarnej Siedleckiej za dostarczenie części taboru, Straży Zawodowej za dostarczenie koni i Dowództwu Garnizonu m. Siedlec za wypożyczenie drabiny.

Józef Kownacki.

LISTA

słuchaczy, którzy ukończyli siedmiodniowy kurs pożarniczy w Siedlcach od dn: 25.V. — do dn. 31.V. — 1926 r.

Lp.	Nazwisko i Imię	Z jakiej Straży
1	Stasiak Rudolf	Czurzyły
2	Czapla Jan	"
3	Stanisławowski Stan.	Domanice
4	Garwoliński Roman	"
5	Pawlisiewicz Piotr	"
6	Osiński Czesław	Dąbrówka-Stany
7	Mazurek Edward	Gostchorz
8	Jurzyk Wiktor	"
9	Swiderski Stanisław	Gołąbek
10	Kopeć Stanisław	Krześlin
11	Paprocki Marjan	"
12	Danielak Marjan	Krzesk-Nowy
13	Baranowski Wład.	Mokobody
14	Sopiński Feliks	"
15	Wachowicz Zezon	Niwiski
16	Młynarczyk Feliks	Opole-Nowe
17	Jastrzębski Franc.	"
18	Koć Julian	Przywory
19	Koć Józef	"
20	Witkowski Piotr	"
21	Kwaśniewski Jan	Prószyn
22	Dzięcioł Jan	Rososz
23	Piwoński Henryk	Seroczyn
24	Kania Józef	"
25	Anusiewicz Piotr	Suchożebry
26	Krawczyk Stanisł.	Straż w Siedlcach
27	Kalinowski Franc.	Pog. Zaw. m. Siedlce
28	Jóźwik Stanisł.	"
29	Lewandowski Stefan	Wiśniew
30	Redosz Józef	Wola-Wodyńska
31	Szostek Mateusz	"
32	Piwowarczyk	Wodynie
33	Michałowski Wiktor	Zeliszew
34	Sledź Franciszek	"
35	Kołtuniak Józef	Zbuczyn
36	Myrcha Waclaw	"

O. S. P. w Wodyniach.

Straż Ogniowa zorganizowana w dn. 14.IV. 1918 r. Stan kasy w dn. 10.VIII. r. b. wynosił w przychodzie zł. 891, w rozchodzie 805 zł. Fundusze tworzą się z dobrowolnych ofiar, zabaw, przedstawień i zasiłków od gminy i O. Z. S. P.

Przez cały czas istnienia Straż wyjeżdżała do 8 pożarów.

Obecny Zarząd stanowią: Józef Pszczółkow-

ski — prezes, Łukasz Zwoliński — wiceprezes, Józef Bulik — skarbnik, Mieczysław Andrzejewski — naczelnik, Jan Soćko — gospodarz, Józef Kania — sekretarz.

Komisja rewizyjna: Bogusław Werner, Jakób Pietraszek, Bronisław Pietrasik.

W okresie od 1920—1924 r. wskutek inwazji bolszewickiej i spadku waluty Straż nie miała możliwości powiększyć taboru.



Straż Pożarna Ochotnicza w Gołąbku.

Założona w sierpniu 1923 r., Do Zarządu Straży wybrani zostali: Swiderski Józef — prezes, Zubek Józef — gospodarz, Jan Skoczylas — skarbnik, Kazimierz Sledź — sekretarz, Gunia Jan — naczelnik.

Działalność Straży wyrażała się w pracy nad wyszkoleniem (ćwiczenia bosakami, drabinami, tłumnicami i mustrą) organizacją przedstawień teatralnych, kursów wieczorowych dla strażaków analfabetów, prowadzonych przez miejscowe nauczycielstwo oraz w akcji ratunkowej w sierpniu 1925 r. w Przyworach i 9 czerwca 1926 r. w Gołąbku.

Liczba członków Straży w dn. 1 lipca 1926 r. wynosiła 22 członków czynnych przy 42 czl. popierających.

Ochotnicza Straż Pożarna w Hołubli.

Straż w Hołubli powstała 22 lipca 1922 r. Założycielem Straży był Hardejewski Tomasz, wówczas uczeń jeszcze gimn. im. hetm. Żółkiewskiego w Siedlcach, obecnie student praw i nauk społ. M. S.

W dotychczasowym życiu Straży odróżniamy 3 okresy: pierwszy od chwili założenia do 1924 r., drugi do 1925 r. i trzeci do dnia dzisiejszego.

Z początku był zapal, chęć do pracy, wyszkolono drużynę, nabyto niezbędne narzędzia. Sikawkę i beczkowszy otrzymaliśmy z Sejmiku, bosaki, topory i kaski zakupiono z własnych funduszy. Wszystko to było zasługą dh. Hardejewskiego i on był dźwignią i motorem Straży. Dzięki dh Hardejewskiemu, wspólnie z Zarządem przystąpiono do budowy Domu Ludowego i remizy strażackiej. Budowa ma się już ku końcowi.

Obecnie Straż liczy 35 czl. czynnych i 20 popierających — w tej liczbie 1 dożywotni.

Ludność odnosi się do Straży przychylnie i śpieszy z pomocą materialną i moralną.

Ochotnicza Straż Pożarna w Paprotni.

Na skutek starań p. Karola Zawarzyńskiego została zorganizowana Straż w dn. 24 lipca r. b. i liczy 42 czynnych członków.

Narzędzi pożarniczych Straż jeszcze nie posiada, lecz poczyniła już starania o zdobycie takich.

Ochotnicza Straż Pożarna w Mokobodach.

Straż w Mokobodach powstała w sierpniu 1923 r. Do pierwszego Zarządu wybrani zostali: Jan i Władysław Baranowscy, Aleksander Bielecki, Józef Dębski, Wacław Kąkol i Franciszek Krąkowski.

Straż utrzymuje się ze składek członkow-

skich, z dochodów uzyskanych z zabaw i wycieczek oraz z kwesty, urzędzonej 2 razy w roku.

Obecny Zarząd stara się o powiększenie inwentarza i o umundurowanie 32 strażaków. Prezesem Straży jest ks. Władysław Winer, naczelnikiem zaś p. Wiesław Kłopotowski.

* * *

Straż Ogniowa Ochotn. w Krzesku-Nowym.

Straż powstała 10 maja 1925 r. Brak poparcia ze strony starszych gospodarzy utrudniał pomimo potrzeby istnienia Straży — jej powstanie. Dzięki pomocy Jana Smoleńskiego — wybranego na prezesa Straży zapisało się do Straży 25 członków, jakkolwiek mogłoby być drugie tyle. Niestety wielu nierozumie jeszcze potrzeby i znaczenia organizacji strażackiej, a są i tacy, co się boją wstąpić do Straży.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Rososzy.

W październiku 1921 r. powstała Straż w Rososzy.

Do pożarów Straż wyjeżdżała kilkakrotnie, a mianowicie: 23-10. 1923 r. do Trzemuszki, 23-4. 1924 r. do Marysina, 8-6. tegoż roku do Boimia., 11.11. 1924 r. pożar w samej Rososzy, 2-6. 1925 r. do Skarzyna i z 16 na 17 maja 1926 r. do Żeliszewa — podkościele.

Obecny Zarząd składa się z następujących: Franciszek Kania — prezes, Aleksander Kukła — skarbnik, Stanisław Roman — sekretarz, Jan Dzieciol — naczelnik, Wiktor Niedziałek — zastępca naczelnika, Bednarzak Jan — gospodarz. Straż liczy 32 czl. czynnych.

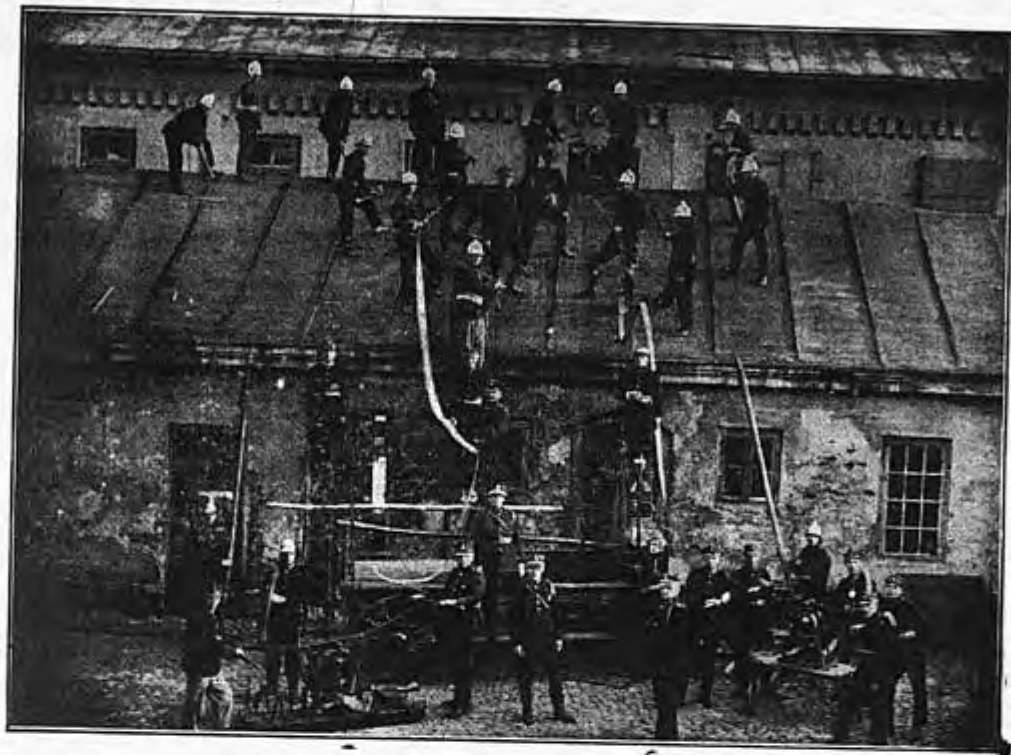
Brońmy się przed stratami w żywym inwentarzu!

Kapitał, umieszczony w żywym inwentarzu, nie ma w Polsce żadnego prawie zabezpieczenia przed stratami, które w związku z częstym upadkiem żywego inwentarza zubożają stan posiadania ludności rolniczej. Powstrzymuje to oczywiście rolnika przed pomnażaniem swego dobytku żywego, hamuje więc w kraju, tak wybitnie rolniczym, jak Polska, rozwój hodowli, która może i powinna stać się jedną z najważniejszych gałęzi naszego wywozu za granicę.

Jeżeli sięgniemy do liczb, to dowiemy się, że posiadane 9 milionów bydła rogatego i 4 miliony koni przedstawiają łączną wartość około 3 miliardów złotych; jeżeli następnie o bliczymy przeciętny upadek inwentarza, powodowany wypadkami i chorobami, choćby tylko niezaraźliwymi, to dochodzimy do wniosku, że ogół właścicieli bydła rogatego i koni ponosi rokrocznie straty około 150 milionów złotych.

Tak znaczne szkody ponosi ludność rolnicza tylko skutkiem swej gospodarczej niezaraźliwości, wiadomo bowiem, że wszystkie sąsiednie, zwłaszcza na zachodzie Europy zamieszkałe narody dawno już sobie radę w tym względzie znalazły. Nietylko zdolano osiągnąć sposób walki gospodarczej ze stratami w żywym inwentarzu, ale, co najważniejsze, przez stworzenie u siebie pełnej gwarancji dla kapitału, umieszczonego w żywym dobytku, założono tem samym mocne podwaliny pod hodowlę inwentarza, który sprzedawany zagranicę stanowi poważną pozycję bilansu handlowego.

Straty powstające w żywym inwentarzu powodowane są



Ochotnicza Straż Pożarna w Siedlcach.



Drużyna piłki nożnej — „Ogień”
Siedleckiej Ochotniczej Straży Ogniowej.



bądź chorobami zaraźliwymi, bądź chorobami zwykłymi lub wypadkami nieszczęśliwymi, wymagającymi nieraz dobitcia zwierzęcia. Zwalczenie chorób zwierzęcych zaraźliwych i powodowanych niemi strat o rozmiarach masowych, powstających głównie skutkiem zakłócenia w kraju poprawnych stosunków gospodarczych (np. przez wojnę) prowadzone jest tak u nas, jak i gdzieindziej przez władze państwowe.

Korzystając z doświadczeń, porobionych przez cały świat cywilizowany, dochodzimy do wniosku, że jednym i najlepszym środkiem zwalczania szkód, powodowanych chorobami żywego inwentarza niezaraźliwego pochodzenia oraz wypadkami — są ubezpieczenia.

Obecnie ludność rolnicza w Polsce ma możność korzystania z dobrodziejstwa ubezpieczeń żywego inwentarza. Na zasadzie praktyki innych państw organizowane są u nas te ubezpieczenia w taki sposób, iż dla obszaru, obejmującego jedną lub parę gmin sąsiednich, założone zostaje stowarzyszenie (kółko) ubezpieczeń wzajemnych żywego inwentarza. Stowarzyszenie takie, po zatwierdzeniu go przez władze i zawarciu umowy reasekuracyjnej z Polską Dyрекcją Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi zupełnie samodzielną działalność ubezpie-

zeniową przez zarząd, wybrany z pośród członków stowarzyszenia na jego zgromadzeniu walnym.

Do założenia stowarzyszenia wystarcza, aby trzech właścicieli żywego inwentarza, rozumiejących potrzebę istnienia tego rodzaju urządzenia gospodarczego, które w razie wypadku szkody umożliwia otrzymanie niezwłocznie za utracone zwierzę odszkodowania, a zatem naprawienia uszkodzonego warsztatu pracy, podpisało statut w charakterze założycieli stowarzyszenia. Istnienie w danej okolicy kółka rolniczego, spółdzielni mleczarskiej lub jakiej innej spółdzielni rolniczej sprawę wprowadzenia ubezpieczeń znakomicie ułatwia, ponieważ mogą być one prowadzone przy tych organizacjach z dużą dla stowarzyszonych korzyścią.

Blisze informacje, statuty oraz wszelkie wskazówki otrzymać można w Oddziałach Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, znajdujących się w większych miastach, lub też w każdym mieście powiatowym u Inspektorów P.D.U.W.

Ofiary na cel Zjazdu.

Sejmik Siedlecki	Zł. 500
Magistrat m. Siedlec	" 100
Spółdz. Kasa Roln. im. Stefczyka	" 50
Powiatowa Rada Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk.	" 50
Siedlecki Syndykat Rolniczy	" 25
oraz 5 latarni i 10 kg. podków.	

Razem **Zł. 725**

Polska Dyrekcja Ubezpie. Wzajemnych:
24 mtr. węża tłoczego, 2 półłączniki, drabinę przystawną, 2 bosaki, 4 topory, 4 pochwy, 4 pasy.

Firma „Strażak” — Warszawa:
1 półłącznik „Polonia”, 1 łącznik „Polonia”, 1 prądowica z półłącznikiem „Polonia”.

Firma S. Trębicki — Warszawa:
6 pasów, 1 hełm d-cy Oddziału, 1 pochodnia, 2 bandaże.

Firma „Strażackie Biuro Techniczne” — Warszawa:

1 medal póżlacany, 1 pas bojowy, 1 topór z pochwą.

Firma „Stefan Ciok” — Siedlce:
2 beczki cementu.

Uwaga: z ofiar zebranych w gotowiznie zakupiono:

- 1 beczkę żelazną dwukołową,
- 1 drabinę Szerbowskię,
- 1 apteczkę z kompletem lekarstw,
- 1 pochodnię wahadłową.

Ofiara Powiatowej Rady W. F. i P. W. zostanie użyta na zakup upominków dla wyróżnionych w zawodach sportowych.

Reszta gotowizny w sumie zł. 100 przeznaczona jest na pokrycie kosztów związanych z organizacją Zjazdu.

Ilość i jakość nagród ustali **Sąd konkursowy**, do którego zostali zaproszeni przez Zarząd Związku pp.: E. Kościacz, jako przewodniczący Sądu, jako członków, insp. Z. Holewińskiego z Warszawy, naczelnik O. S. P. w Węgrowie — Jan Wangrat, nacz. O. S. P. w Miedznej — Wł. Ohulus, nacz. O. S. P. w Terespolu n-B — M. Rutkowski.

JEDNODNIÓWKĘ z ramienia Zarządu Z.S.P.O.S. wydał Komitet Redakcyjny w składzie następującym: Niedbalski, Koszutski, Jeziorowski, Łuczyński, Łomakin, Wyrzykowski, Kownacki.

Strażacy! kupujcie tylko w firmach które popierają akcję **POŻARNICTWA.**



FABRYKA STEMPLI I PIECZECI

FRANCISZKA KANI

Siedlce, ul. Długa Nr. 17,
— (róg Sadowej) —



POSIADA NA SKŁADZIE:

NUMERATORY, DATOWNIKI, PODUSZKI do stempli oraz **TUSZ.**
DLA STRAŻY OGNIOWYCH SPECJALNY RABAT.

Wykonanie solidne i terminowe! Ceny konkurencyjne!

CZAPKI STRAŻACKIE

z materiałów gwarantowanych
oficerskie zł. 7, szeregowych 6
poleca **POLSKA PRACOWNIA**

ADAMA WYRZYKOWSKIEGO

SIEDLCE — STARY - RATUŚ.

• RADIO •

aparaty i części radiotechniczne

J. KRAUZE

Sienkiewicza 33 Siedlce.

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNY

z nieograniczoną odpowiedzialnością
w Siedlcach, Świętojańska 39

załatwia wszelkie czynności,
wchodzące w zakres bankowości

E. LASS

Siedlce, ul. Bilińskiego 28.

poleca galanterię, instrumenty muzyczne, struny
po cenach konkurencyjnych i na raty.

ELEKTRO-RADIO

Siedlce, ul. Szpitalna № 3 telefon 87

Aparaty radio odbiorcze na odbiór stacji warszawskiej i zagranicznych w cenie od złotych 52. Instalacje światła, motorów i dzwonek elektrycznych. Naprawa i ładowanie akumulatorów specjalnym przyrządem. Zakładanie piorunochronów. Budowa elektrowni miejskich i lokalnych. Wszelki sprzęt radiowy dla amatorów 15% taniej.

Sprzedaje się na raty.

Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem.

CEMENT, WAPNO LASOWANE I PALONE, CEGŁE, WĘGIEL, KOKS KOWALSKI, DRZEWO OPALOWE, PAPE, SMOLĘ DRZEWNĄ I GAZOWĄ, KARBOLINUM. POLECA SKŁAD

BRACI SAMBORSKICH

SIEDLCE ul. Florjańska № 3 telefon № 95 (dom własny).

CENY KONKURENCYJNE.

POMPY STUDZIENNE**STANISŁAW TRĘBICKI i S-KA**

w WARSZAWIE, Zarząd i sprzedaż KOPERNIKA 33. Telefon 10-30

SIKAWKI z wentylami stożkowymi lub kulkowymi (stosownie do życzenia), beczki, drabiny, wozy rekwizytowe, **Kaski, Węże, topory, guziki, ozdoby** do mundurów i wszelkie przybory dla Straży Ogniwych.

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH
„STRAŻAK”

L.PIĘTKA, A.PŁOSKI i G.SZOŁOWSKI
WARSZAWA, KRÓLEWSKA I TEL. 205-25

Poleca do natychmiastowej dostawy:

Sikawki przenośne „TRYUMF” i 2-cylindrowe, sikawki 4-kołowe, wozy rekwizytowe, hydrofony, Hydronetki, Drabiny, Beczkowsy 2 i 4-kołowe, WĘŻE PARCIANE i GUMOWE.

≡≡≡ SIKAWKI MOTOROWE. ≡≡≡

STRAŻACKIE BIURO TECHNICZNE Sp. z o.o.
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 12 Tel. 139-37 P. K. O. 10621



Poleca wszelkie narzędzia i przybory dla Straży Pożarnych po cenach najniższych.

ZA WZOROWE WYKONANIE NARZĘDZI POŻARNICZYCH STRAŻACKIE BIURO TECHNICZNE ZOSTAŁO ODZNACZONE SREBRNYM MEDALEM MIN. ROLN. i D. P.

Najpierwsza i najstarsza na gruncie Siedleckim
Spółdzielnia Spożywczo-Handlowa Pracowników Państwowych i Komunalnych
w SIEDLCACH, ulica KILIŃSKIEGO № 30. (egzystuje od roku 1895.)

Poleca wszelkie artykuły spożywcze, dalikatesy, wyroby tytoniowe, wódki, lik'ery, wina i koniaki. Perfumerja i kosmetyki. Dział galanteryjny.

Fabryka Wyrobów Sportowych
„ASTRA”

Siedlce, ul. Piękna 73.

Poleca dla szkół i klubów sportowych:

pantofle gimnastyczne, domowe, piłki nożne, siatkowe, koszykowe, palantowe oraz wszelkie przybory sportowe po cenach konkurencyjnych.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki.

KONCESJONOWANE BIURO
ELEKTROTECHICZNO-INSTALACYJNE
Leonarda Oskierko

w Siedlcach, ul. Warszawska 24,
telefon 83.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Jedyne organ pożarnictwa najtańsze czasopismo jakim jest:

Przegląd Pożarniczy

PRZYJACIEL CZYNÓW KAŻDEGO STRAŻAKA POLSKIEGO.

ORĘDOWNIK NIEZALEŻNEJ MYŚLI PAŃSTWOWO-TWÓRCZEJ.

JEDYNY INFORMATOR O DZIAŁALNOŚCI STRAŻY I ZWIĄZKÓW.

KRZEPI DUCHA, KSZTAŁCI UMYŚL, DOSKONALI FACHOWO, DAJĄ DO ZESPOLENIA SIĘ
SPOŁECZNYCH.

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU.

PRENUMERATA: rocznie 15 zł. półrocznie 8 zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Królewska 23. Tel. 125-42. Konto w P. K. O. 235.

WÓDKI PIĆ NIE NALEŻY

Bo choć wódka Skarbowi Państwa dobrze robi,
to jednak pojedynczemu człowiekowi szkodzi

JEŻELI JEDNAK PIĆ
to tylko wódki

Podlaskiej Fabryki Wódek i Likierów

W. WILGA i Ska w Siedlcach

a specjalnie:

Wiśniową słodką i żytniową wytrawną.

Jan Ciok

Siedlce ul. Warszawska 63

Skład broni, Amunicji, Przyborów Myśliw-
skich i Narzędzi Rolniczych

POLECA:

Broń myśliwska, krótką różnych kalibrów,
systemów i fabryk.

Narzędzia rolnicze różnych fabryk.

KRAWIEC — FACHOWIEC

H. Gadomski

wykonywa wszelkie roboty męskie, cywilne oraz
mundurowe. Wykonanie punktualne i solidne.

Urzędnikom państwowym na rozplaty.

Siedlce — Stary Ratusz.

Skład win i wódek

ORAZ
TOWARÓW KOLONJALNYCH

A. TOMCZAK

Siedlce, ul. Warszawska 30

poleca: wielki wybór likierów,
win i wódek pierwszorzędnych
firm chrześcijańskich krajowych
i zagranicznych — ORAZ

SPIRYTUS

na cele domowo-lecznicze

Ceny konkurencyjne!!

T. ZAHRT

i J. Michalik

SIEDLCE.

ul. Warszawska 30

Przedsiębiorstwo budowlane.

Wykonuje się roboty w za-
kres budown. wchodzące.

WŁASNE

warsztaty stolarskie.

PODLASKA
DRUKARNIA



UDZIAŁOWA

SIEDLCE, UL. KILIŃSKIEGO No 25

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące:

Książki, broszury, czasopisma, afisze, klepsydry, ulotki, okólniki, cyrkularze, tabele, wykazy, sprawozdania, bilanse, koperty, blankiety, rachunki, kwitarjusze, cenniki, pocztówki, szyldziki, zaproszenia ślubne, programy, bilety wizytowe i t. p.

WYKONYWA MATRYCE.

POSIADA NA SKŁADZIE:

Druki gminne, podania do Banku Rolnego, kościelne, parcelacyjne i komasacyjne.

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH I SIKAWEK

BRACIA MENCEL

w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 3. Tel. 13-33

SPECJALNOŚĆ:

Sikawki, narzędzia ogniowe, łańcuchy przegubowe „Gall'a”, telegraficzne przyrządy, akcesoria kolejowe.

Wyroby z kutego żelaza:

Kraty, balkony, bramy, ogrodzenia, krzyże, okna. Ornamentacje z żelaza i brązu, wyroby artystyczne itp.



Wacław Łukasiewicz

Warszawa, Świętokrzyska 25. Tel. 502-45

POMPY ręczne, kierstowe, transmisyjne i parowe, do studzien kopanych i artezjskich, do wody, płynów lepkich, zimnych, gorących i t. p.

Wodociągi pneumatyczne

NARZĘDZIA OGNIOWE sikawki, beczki, hydranty, przybory UMUNDUROWANIA

Aparaty asenizacyjne.

BACZNOŚĆ KUPUJĄCY!

Zanim kupisz narzędzia przeciwpożarowe w innej firmie wstąp do
SKŁADNICY STRAŻY POŻARNYCH Sp. Akc.

Warszawa — — — Senatorska 29

a! przekonasz się:

że otrzymasz tam najtańsze, — najsolidniejsze i najlepsze narzędzia, gdyż osobistych prowizji pośrednikom ani kupującym — dla Straży nie udzielamy.

Ceny ściśle kalkulowane bez prowizji. Cenniki na żądanie wysyłamy.

Redaktor: J. Łuczyński.

Podlaska Drukarnia Udziałowa, Siedlce Kilińskiego 25.